8183

1

Długo/k.

Wydz. 5 [illegible] [illegible]

Długosz. 1
wstęp.

Joannis Długosz senioris Canonici Cracoviensis liber beneficiorum Dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus. Tomus I. Ecclesia cathedralis cracoviensis – Ecclesiae collegiatae. Cracoviae ex typographia Kirchmajeriana MDCCCLXIII. z poglądem na dzieła podobnej treści, które współcześnie

[illegible] dzieła [illegible] [illegible] pierwszy zabłonicie wydany [illegible] i wraz z drugim i trzecim jeszcze nie ukończonymi [illegible] przez szanownego [illegible] Józefa Łepkowskiego, [illegible] zaniesiony [illegible] nadesłany stronic 650 ćwiartkowych [illegible]. Następnie dodatek pierwszy, stronice (651–2) dodatek pierwszy, a dalsze liczbą rzymską oznaczone, i do stronicy LVI. dochodzące, rejestr do dzieła przez uczonego Teofila Żebraw[skiego] wypracowany mieści w sobie. Nie [illegible] wchodząc w ten pozór [illegible] wielkich [illegible] bowane [illegible], na których [illegible] i układanie się [illegible] w mającym się rejestrze [illegible] ugodzić dla dwóch następnych tomów [illegible] zbiór [illegible] Nie wchodzi na [illegible] [illegible] dodatek z których jeden mający [illegible] liczbą rzymską oznaczone stronice [illegible] x) wydawcom do dzieła przez jego Eminencyi Księdza Biskupa Łętowskiego [illegible] k jest

F Długosza, z [illegible] wyjątku przy życiu [illegible] przez księdza Mat. Władysławskiego kanonika katedralnego w Krakowie 1845. wydanym znajdującego się nam znano, widzimy [illegible]

Dla wielkiego Nowogradu ubogo znano, a w roku 1859 w Petersburgu ogłoszono drukiem.

z wyłączeniem

przyjęciem

g) z niewymowną radością, oświadczając najżywszą wdzięczność uczcić Aleksandrowi hr. Przezdzieckiemu, który przez gorliwość, zabiegliwość i niezaliczone nakładanie prenumeraty tajne trudy o wyjęciu jego na widok publiczny przyspieszył. Dowodząc wdzięczności mamy tym zrazem, którzy się dzieła tego na wierzch [illegible] podjąć [illegible] Jan

trudu walczą

samym ... nie liczbowanych na końcu (czwartkach

szczeciu układu całego dzieła ... spis ... treści ...

tomu pierwszego ... znajdujemy. Zdam ... sprawę) ...

[illegible]

z czytania tomu pierwszego: ǂ

[illegible]

Sąd do których dotychczas na ... nie Długosza dział uszczuplione z trzech ... niej ... gdy ... [illegible] ... widok publiczny ... o dodatkach ... w tem ... [illegible]

Z w pięciu na dera wszystkich przedstawiając ... wszystko na niej w ciu czas ... na widok publiczny ... dodatek ...

[illegible]

... przez ... liczbę ... na jego drukach ... uwagi czytelnika zwrócę ... nie ... samym poprzestać pierwszym ... lecz i do dwóch następnych ... dać wypada ...

Przed przystąpieniem do ... czytelnikowi ... tomu pierwszego ... zbieranych ... zwracam ...

[illegible]

ǂ O dwóch następnych tomach potem, które wyjdą oddzielnie na publiczny widok. Wszystkie trzy artykuły naszy czytelnik uważać ma dodatek do dzieł, które pod napisami: Historya prawodawstw, Piśmiennictwo, Polska pod względem obyczajów i zwyczajów rozważana, Działem poprzednio ogłosiłem.

Na czele artykułu pierwszego zastanowię się naprzód nad układem dzieła Długoszowego, i dla czego się _Liber Beneficiorum_ nazywa opowiem.

Długo w Europie a więc i w Polsce, nie uposażano duchowieństwa i świeckich urzędników pensyą płaconą ni ze skarbu, lecz wymierzano dobra, z dochodów których za łaską (beneficium) najwyższej władzy krajowej udzielonych im utrzymując się uposażeni, mieli oraz wskazane sobie obowiązki wywdzięczania się ojczyźnie za odebraną tę łaskę. Ponieważ na tych dobrach mieszkająca szlachta i lud (wiejski i miejski) winien był pewne dochody z władzy prawem następstwa (dziedziczenia) lub czasowego posiadania dzierżawnych pobierane dostarczać komu wskazano, należało więc uposażonej takiej osobie doręczyć też ich spis i opis (1), a w nim dóbr tych hipotekę, szczegóły; powierzchnię i t.d. tylko wszystkie ich realności, z budowy, budynków, ról ornych i ugorów, lasów, tych, wód i t.d. składające się, i szczególnie dokładnie. Jeżeli go uposażony nie odebrał z ręki rządu, postarać się sam o takowy. Tego rodzaju pracej, już nie inwentarzem dóbr, lecz dziełem historycznem i ekonomicznem spis dóbr do zakładów duchownych Γ biskupstwa obszernego bo nad całą dawną Małopolską władzą kościelną wykonywającego krakowskiego należących (*Liber beneficiorum*) jest dzieło Długosza. Wszystko w niem możliwiej nie w podobnej mu z treści nowogrodzkiej księdze ekonomicznej wybrane, i nie jedno w niem podano, a czem dalszy alku

(1) Patrz Histor. prawod.

wcale nie widzieliśmy, albo widzieli
nie dokładnie. Wyszyfrowując treść jego
w części kolejno

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~po~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
gdy już się wraz w historyi zwa-
wodowców rozważyłem, drugie z trzech
abe i ~~tak~~ nie obszernie, ażeby za-
kresu nie zprzekroczyć pisma, spo-
~~[illegible]~~żądać ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ po
sobie idących ustę-
pach, potem następ-
nie o ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
wartości wydania, za-
stanawiając się ⌐ nad ⌐ po krótce
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
wstępem, nad ~~[illegible]~~ ko-
rektą druku, i nad wyje-
stwem. Trzecie krótkiem ⌐ do dzieła;
rozwodzić się nad ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ beni wrażego-
dami ~~[illegible]~~ zakres pisma w
którem, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ arty-
kuł ~~[illegible]~~ mój umieścić am nie
pozwala.

Otrzyj
wstęp. b.
~~[illegible]~~ 3
~~[illegible]~~

2 b,

Długo w Europie a więc i w Polsce nie

Ich uposażano Duchowieństwo Grzeszy płaca im ze skarbu, lecz wyznaczano dobra, z dochodów których za Fuchy (Beneficium) najczęściej, władzy krajowej udzielonych im

Pomiówarzi na tych dobrach mieszkająca szlachta lud (wiejski i miejski) winien był pewne dochody z włości prawem dziedzictwa lub czasowego posiadania dzierżawnych pobierane

Komu wskazano, należało więc dozyrzyć ich spis i opis (Liber Beneficiorum) a w nim Dobr tych dozyrzyć

i świeckie urzędy

Długosz w Liber B. a,

Jeżeli uposażony nie odebrał z rąk urzędu samowego, ściągu, rychło go sam dla swej dogodności lub polecał uskuteczenie to znajdującej się na rzeczy osobie. Z władnego rządu nadchodzenia mu wskazania władzy wyższej lub czasowego

utrzymujący się uposażeni, mieli oraz wskazane sobie obowiązki wywiązywania się ściśle za odebrane Fuchy.

ma prawa mieszkania na nich ludności

jakie są dobra

Wszystko to przez światlejszej wieczny w Długosza dzieło nie w przedniej swej ...

... w tamtym samym XV. wieku. posiadawszy znaczenie ... wybudzenia ..., ... przewodniczących ... oraz naw dziełach ... ... w niej podane, o czem dziś tylko wcale nie wiedzieliśmy, albo wiedzieli niedokładnie. Wy-

uwiecznionej ... wskazano, i nie

Wyliczawszy wszystkie ich realności, z budynków, rol ornych i ogrodów, łąk, lasów, wód i t. d. składające się, wyszczególnie dokładnie.

realności, z budynków, rol ornych i ogrodów, łąk, lasów, wód i t. d. składające się, wyszczególnia

... najlepsze, przy wierzchniej ... zależące lub składające się ... urzędu jakie ... nich ... dziedzice i jakie dla nich i dla kraju mają przynoszące dochody ... obowiązki.

Długosz
Miles, nobilis
I. II

1. Miles i vir militaris; nobilis i nobilis vir, magnificus nobilis vir; ex nobilitate; praedium i curia; cmetanci praediales, militares, cmetones donales.

Według zwyczaju rzeczy Stanian ... w czasach przedmonarchicznych, tylko wszyscy jednego stanu. Monarchizm dałowe z powodów ich na potrzeby. Mężowie stanu służyć wojskowo musieli, wolni było usunąć się od tej służby, za co inni byli ponosić inne na siebie przez urząd nałożone ciężary. Jak

[ za czasów przedmonarchicznych uwzględniającego się (nie znali [ jeńców wojennych ... wszyscy [ Bronić ojczyzny w czasie wojny, będąc z nich obowiązanym każdy, zaś otrzymał go i za czasów monarchicznych z tą zmianą, że jedyne ten co własność ziemską lub niejaką posiadał stawać miał w ów czas pod narodową chorągwią do boju. Tego bowiem tylko nowe prawo

[ i nasi przodkowie innych ludzi niewolnych nad [ bowiem krajowcy byli obywatelami w obliczu prawa równouprawnionych (?) gabie.

za męża stanu uważać każdego.

Każdy kto własności takiej pozbawiony ... nie liczył się, nie należy w ów czas w poczet mężów stanowych. [ Jak pierwszych stanu do obowiązku służenia w wojsku wojenkowa. Do obowiązku służenia w wojsku, czy szlachtą (nobiles), czy rycerstwem (milites) nazywać,

[ należał do ludu, i podział dał, siedzących na czynszowej ziemi, w tej nazywanej roli.

o tem wyrzekły najdawniejsze statuta polskie i mazowieckie, przyznawszy uważanym tym mężom ... przywileje różne. Przywileje do

Do czasu spisania w Wieliczy i po różnych miejscach dawnego Mazowsza [illegible] ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

[illegible] statutów, a od czasu do ~~[illegible]~~ 1450–1475 w przeciągu ~~których~~ ~~lat~~ [illegible] skreślił swe ~~dzieła~~ Długosz, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rozwijające się ~~[illegible]~~ przepisów ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ gdy się w części i do ludu przeszedł, uwzględnić wśród odległych [illegible], co nie tyczą się do szlachty i rycerstwa, szukać rycerskich brali na siebie.

Szukać.

~~Miles et nobilis~~ i przedtem ~~militum~~ / et curia, ~~militum~~ / ~~ac~~ lani, przyjaciele, milites, ~~cives~~, cmetonales. 3, Długosz. 5

Miles et nobil.

~~nobilior magnifice nobilis et nobiliter~~ Wzdarzu

~~Wszystkość w statutach najdawniejszych objaśniona ... [illegible]~~

~~[illegible]~~

~~szlachecki ... Długosza ... [illegible] wszystkie ... militare ... szlacheckie ... [illegible] albo jak ... wszystkie [illegible]~~

[illegible] wielkich ~~[illegible]~~ pierwszy i trzeci tak zwane prawo rycerskie i szlacheckie, wszędzie ~~[illegible]~~ w równi (1), ~~[illegible]~~ drugi (2) zgadza się, a przeciwnie z obudwoma czwarty statut mniejszą główszczyznę naznacza temu mężowi ~~[illegible]~~ który szlachcicem będąc prawa rycerskiego nie posiada (3), ~~[illegible]~~ Azali niemal ~~[illegible]~~ potrzeby jemu był z ~~[illegible]~~ r. 1390 pochodzący (zredagowany czwarty r. 1368, co przypominam) mało z pierwszego od drugiego ~~[illegible]~~ główszczyzny ludowego różni się wielki statut ~~[illegible]~~ sławnie wziął główszczyznę, że mężą ~~[illegible]~~ (communis) który szlachcicem nie będąc ~~[illegible]~~ prawa rycerskie- ~~[illegible]~~ go używa, i ~~[illegible]~~ dwa- dzieścia tylko dwoma ~~[illegible]~~ a nie czter- dzieści uśmiema kopami jak owego ~~[illegible]~~ należy, według zamienionego prawa ~~[illegible]~~ ustawą

~~Drugim i trzecim ... prawodawstwo ... przed ... [illegible]~~

~~(1) Statut drugi §. 16. wyraża się Barones et nobiles, trzeciego §. 17. miles aut alius vir nobilis.~~

(1) Statut pierwszy w §. 11. mówi: statuimus, quod si quis inculpatus fuerit quod non haberet jus militare, a trzeciego §. 14, si quis dicat se nobilem aut illustrem, et ceteris nobilibus hoc negantibus asserat se parem i t.d.

(2) Statut drugi §. 16. wyraża się Barones ~~et~~ nobiles, a trzeci §. 17. miles aut alius vir nobilis.

(3) Si miles militi aut nobilis nobili plagam dederit absque sanguinis effusione, nobili cui illata est talis percussio, poena, quae dicitur piętnadzieście (dyle cu trzy wzwyż) per inferentem debet assignari. Si autem illi inferatur qui non habet jus militale, tunc marca grossorum ~~[illegible]~~ (jedna grzywna) i t.d.

zwyczaju ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ (1) opłacający ~~[illegible]~~ ~~Długosz~~ ~~[illegible]~~

Podobnież i na prawie wszystkie wyraża się o tem Długosz.

~~[illegible]~~ Godnem mianem rycerza zdobi on wszelkich rodzaju dzierżawników i użytkowników zamożnych (2), ~~[illegible]~~ i znowu rycerza i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ szlachcica raz zowie ~~[illegible]~~ w równi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~z dawnemi ma[illegible]~~ ~~[illegible]~~ drugi raz ~~[illegible]~~ z dawnemi możnowładnemi i szczególnie dyplomatami ego zgadnie, odróżnia jednego ~~[illegible]~~ od drugiego (3). Wszystkimi się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ r. Sandomir.,

~~[illegible]~~

~~zważywszy, że nie pojęcia ... i w jakim duchu czy ładzie, i ... lub swoim majątku siedzi, był osobą rycerską~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~wszystkie tylko nie szlachty, lecz pełne i rycerstwa (4), z których pierwsze ~~[illegible]~~ rale ładzyalne rycerstwem prawem uprzywilejowane, a drugie czasowo władane, dopóki siedzący na nich rycerz pełnił służbę, posiadały (5) grunta; ~~[illegible]~~ były atakiem osadami z miast czynszu służącą się opłacającemi rycerskich, czem się jedynie od ~~[illegible]~~~~

~~[illegible]~~

~~w swojem lub ~~[illegible]~~ krajowem imieniu pełnił (4) tak jak pełnił w zastępstwie prywatnego (szlachcica) dwór szlachcica (curia), ale na własność (5) posiadał. Pierwszy posiadał kmiecie i pod królewskim stawał do boju chorągwią. Drugi czy ich posiadał lub nie miał żadnych zawsze był uważany według przepisu stawać pod chorągwią cudzego~~ ~~lub nazywanych rycerskich ... ~~[illegible]~~~~ ~~przynosząc, lub wojenne płacić królowi (7)~~

(1) Cum vero communis interfector fuerit qui non est nobilis sed tantum jus haberet militale u Bandtk. jus pol. 422.

(2) W L. Benef. I./140. Andreas de Olesznycza miles 297./164. 375. miles insignis Castellanus r. wisl. III. 2. nobilis et insignis Castrapa et miles Jaksza de Myechow

(3) Tamże I. 396 et generose nobili et militari, 409 lanei in quibus nobiles et milites residebant w prawn. z r. 1254. w Kod. maz. nr. 22 i sejm. Dzieba II. s. 156., Judzień

~~(4) W L. Benef~~ Długosz I. 8. villa in qua sunt fere omnes nobiles II. 161, villa tota militaris.

~~(5) Tamże I. 109. [illegible] qui sunt et fuerunt alladiales curiis militaris, a przeciwnie curia militaris habens agros proprios~~

~~(6) Tamże I. 637 militares lanei cmethonales.~~

~~(7) R. 1474. u Bandtk. jus pol. s. XI. XI.~~

Radom [illegible] objaśnić, kto wiernie

Długosz 6

Miler el nobil. 2.

[redacted] szlachetności się na uwagę, że między jego nazywano

szlachcicem i równano go [redacted] z rycerzem który

[redacted]

na dziedzictwie siedząc pełnił oraz służbę rycerską, a niżej od niego stawiano go

[redacted] ilekroć gdy jej ani sam nie pełnił, ani stawić za siebie zastępcy nie mógł, będąc zagrodziady porzucającej szlachcin od tego stanu się

[redacted]

ze niżej z przyczyny tej że zagrodzianiny przemieszczył się, nie chcąc służyć w zastępstwie.

Dziedziców albo

szlachcica, i najwyżej stawiał czwarty z mazowieckiem zagrodnie posiadanie [redacted] ziemi z przyległem rycerzem co nie posiadając dziedzictwa pośredniczą zastępcą, nie chciał się przemieniać jak zagrodziady dziedziców albo

nie posiadając ziemi ślachci najmniejszego. Atoli

[redacted] tylko rycerza [redacted] który obowiązany do pełnienia służby rycerskiej będąc, pełnił ją osobiście, stał niżej; od zabiegu zaś który jego pełnił imieniem stał wyżej, będąc jego dziedzicem który

[redacted]

Stał do tego środki, dziedzicem będąc. Niech dyła nawet zastępców, a wtedy wyrównał mu [redacted] Trzecie miał rycerskie, a szlacheckie prawo postawił na równi pierwszy i trzeci wszyscy stanął, mając na uwadze zagrodzianie zagrodzieciałego

drugi

i majętność a przyczynąm. Mógł nawet z rycerzem w swojem imieniu służącym zwać się w każdej chwili, bo posiadał

[redacted] jak się ma-

rzemieślni stałak nazwał [redacted]

[redacted]

rycerz gdów szar- [redacted]

[redacted] rycerskie [redacted]

nicy folwarkiem (praedium) albo Dworem (curia) zaś nie posiadało folwarczne [illegible] oddzielone łany szlacheckiemi też i rycerskiemi nazywane łanami (1), od których oddzielane i do Dworów rycerskich [illegible] ale nie szlacheckich praw [illegible] przydzielone [illegible] takich nie posiadały. [illegible] Dwór nawet na takich oddzielnych od zajęcia łanach przywilejów szlacheckimi równych nie miał (2), tylko kmiecą będąc ustawą.

Na nich mogła szlachta lub rycerz-dziedzic (urzędnik) i kmiecych, lecz ich [illegible] Panów [illegible]

(czyli pod [illegible]) od Dziesięciny w gonitwę [illegible] rygorem nadzwyczajnej elekcji [illegible] (poddany nie uwalniano). Pozostały one raz na [illegible] wiat bynajmniej (3), [illegible] zawsze przy kmieciem prawie (4), jak na wzajem rycerskie, i choćby, że byli posiadali i kmiecie i przy rycerskiemi się [illegible]

[illegible] gle utworzyły wsi (5). Dziedzictwo szlacheckim i rycerskim posiadłościom należące się z prawa była tego przyczyna (czemuż) (były) ona [illegible]

jeżeli Rycerskiemi były po dawnemu, ale kmiecie, nie nazywano ich zaraz (6). Dziesięcinę ze łany, co zawsze zmiana praw, je znaczenie, pod [illegible] nich [illegible] wykazany

[illegible] ganiwę (zamieszkane [illegible] [illegible] z [illegible]), i zawsze posiad pozwolenia na nich wiadomości z Długosza łanów 299 niedawno prawodawców, i prawo dla bezpieczności wykazanej mu nu mogą szlachta i rycerz-dziedzic z jego prawem zgodnie rugować. Kmieci z posiadanych od nich łanów. Łany zaś, też nie będą do folwarku wcielane, będą na utrzymanie Dworu (osady wojskowej) uważane, choć się rycerskiemi, jednak z powodu ani i kmieciemi, wydanie cerskiemi będących nazywały go przez równie jak i oddziel utworzone kmiecie nie płacili jej nazywano łany (7). Przeciwnie z ... kmieci (speciales) zwano łany.

F je zeli ... to były po dawnemu przecywające kmiecie, nie zaznaczając dziesięciny ze zawsze płaciwe łany.

F Przeciwnie, jak tamże 74: nawet gdy quando militis in agris deposito avak sal vere tenetur in ganitkowanie

F de quibus pecuniales decimas solvebatur

(1) Dług. I. 63. lanei nobilium praediales (duo quinque, curiae militares habentes praedia 132. 195

L curiae militares ejusdem villae decimant de agris militaribus 265;

(2) Tamże 36 plures curiae nobilium et quibus duae curiae militares, 103 curiae militaris habens agros speciales,

(3) Tamże 200 est ibi curia militaris, quam locavit modernus heres, quae aliquando nunquam fuit, et ex agris cmethonalibus (consitum praedium. F [illegible]

(4) Tamże 637. militares lanei cmethonales.

(5) Dług. I. 265. curiae militares decimant de agris militaribus, 451. agri cmetonales qui asseruntur olim fuisse praedii militaris, de quibus solvitur manipularis, a przeciwnie 454.

5, a) Długosz 7

2. Haereditas, proprietas i dominium allodium.

Przez Dziedzictwo (haereditas), jak w historyi prawodawstw (1) rozumiano wieczyste zawarowane posiadanie (2) rzeczy, przeciwnie czasowe, ... w imieniu majątku ... ludzem dziedziczenie (3) ... własność (proprietas) ...

Nabywało się zaś własności na wieczność szlachcic ziemię z pewno zwłaszcza, ilekroć przywłaszczył sobie widząc gdy las albo łowali, nie dla. Przywłaszczenie lub ilekroć jeżeli zawarowane że ... właściciel ... nazywał jak nazywamy, zajęciem ... dopóki jej nie sprzedawał, pełnię (5), ... nabyć przez Długosz gdy darowizną, zapis i ... majątek lub część jego odsprzedał, oddzielał od umierających udziałów (przeb) jeden oddzielony majątek i oddawał je nabywcy ... lub tylko. Panowie się odtąd nazywał wolny, zakupy przeto, że od płacenia czynszu, robót i posług (6), i lub od zarobku tylko, ale nie od pracy (7) oswobodzony. Jeżeli go nabył rycerz, własnym (8) ... to rycersko-aladyalnym, lub rycersko- ... nazywał się odtąd, zkąd często raz u Długo-

Ze ... tyle szlachcic, że jego przodek ... zawarł się panem wszystkiego co się na jej własności uchowało, jednakże przewidziawszy ... (do-minium) (3) ... ziemię, jeżeli go nie nabył osobną, nie przejął nigdy.

Haereditas, proprietas i t.d.

(1) II. s. 99. IV. 190

(2) Długosz I. 107. habet dicta villa quatuor laneos emethonales i dane agricolis non in haereditatem perpetuam, sed ad tempus, quoniam singulis annis fit eorum laneorum alias osadzenye,

(3) villa cujus haeredes Marszałkowicz de armis Zadora, quam nonnulle vequis tenent. II. 113.

(4) Tamże I. 63. haereditas, proprietas, dominium ad hospitale pertinet.

(5) Campi zagmanicze. Tamże I. 64. Porównaj też I. 25. 70, Sudziej III. 193.

(6) Tamże II. 63. 154. III. 157. 201. 207. 295. 329. 424.

(7) Waly in servitus, wyraża II. 19.

(8) Tamże I. 109. agri qui sunt et fuerunt allodiales curiae militaris, agri proprii.

gza o znamiki alodyach Plebana, Wikarego, kolegiaty, Biskupa, kaplicy,
dziewica i t. d. (1), które są też fol-
warkami i dworami plebańskiemi,
zabezpieczeni odmiennie dla tej
nazywa przyczyny (2). Były to za-
możne wielkiego i małego rzędu osady, które odróżniają się z prawa
równemi szlacheckim wbrew nie raz je
rozległego zwiją szkody (3).
kto tylko posiadał majątek,
miał oraz prawo do herbu, który był
oznaką szlachectwa i rycerstwa w tym względzie
uczestnictwa. Nawet nas wska-
zanemi wiadomościami i nowoż do-
gadł Długosz
tj. późniejszym heraldykom do szlacheckiego klejnotu
odgadnienia początku i rozwoju
wskazał drogę.

(1) Tamże I. 17. 113. 328. 520. 636. 646-7. III. 302.

(2) Tamże I. 12. curia sive scultetia, 634. allodium Advocati.

(3) Obszarami szczególnego alodyum (r. 1313. w Cod. Sil. II. nr. 17) które pascua, ortos i silvam et agriculturam posiadał, odpowiada zmiankowane od Dług. I. 399 zabezpieczenie, na które się duo lanei cum silvis et pratis, duo tabernae cum agris, duo molendina in fluvio składy.

3. Arma, proclama; damus et genus et familia.

Po raz pierwszy (1) o szczytach i zawołaniach rozprawiając rzekłem, że są dawniejsze od herbów: zamki bowiem [już może w ów czas] ...dy. jeszcze dziedziczne nie były istniejąc jako najgłówne i plemienne ... ornali, ze zlewały się z drogami w ów czas gdy się dziedziczne majątki upowszechniły ... znaków zarządy odrębnych. Znaki nowe de... miały na celu uwydatniać zacność rodu, włączając ziemskich dóbr z monarszej łaski otrzymanego, i od ról kmiecych, z dawnego gniazda zazyczaju w posiadaniu zostających, wyróżnionego. Nowsze ... do Polski przybywszy z zagranicy, uzyskała nie wiadomo kiedy herbu nazwę. Nie zna jej słowiański, nie zna polski, zna niemiecki język, on nam go zapewne udzielił.

z którego przesiąjęcia obecnie

Przed wyjaśnieniem się go były wymienione nomenklatury wyżej ... pewna rodzina prawowitość jednego z członków swego plemienia przyznała za-nią za brata, za swój szczyt, za uczestnika swojego klejnotu i zawołania (2). Drugi z tych wyrazów (szczyt) wszedł do statutów wiślickich, gdzie go przez clypeus, arma, a trzeci i czwarty (klejnot, zawołanie) przez damus, consanguineitas oznaczono po stirps. Najściślej niemiecki tema starożytnika. Trzeci wyrazu frater clenodiali, Długosz zaś w swoim herbarzu (3) wyrzeczeń damus, clenodia, arma, proclama,

z których zabytek znad jeszcze wieku XIV. W owym

zaznająca w sądzie,

mi go w

(1) Patrz Histor. prawod. II. s. 253-7.

(2) Pamiętn. II. 333. 337.

(3) Poszukiwali go pałacy heraldycy rozmaici (patrz Wiszniewskiego Hist. liter. IV. 97-8) ale daremnie: zaszamowała bowiem w rękopisie biblioteka zakładu im. Ossol. we Lwowie. Ztąd udzielona w padaliśmie. Nosi ten napis: Omnium Dominorum sive clenodiorum Poloniae gentis Descriptio. Rękopis ten z XV. wieku pochodzi.

używa. Także w jego Liber Benefi-
ciorum (niżej się o tem przy przeglądzie
na rejestr) już jako ogólne, już szcze-
gólne wyrażenia wyrażają: Arma ogólne
ma, proclama szczególne znaczenie.
Drugie przyrzeczy jest do pierwsze-
go, a niewiele według wszelkiego do prawdy
podobieństwa, [illegible] znaczy herb,
Drugie zaś zawołanie albo hasło [illegible] oznacza.
[illegible] kiedy się Marcin Gallus jeden herb
bierze z drugim, co już Długosz w
zwanym herbarzu o herbach Topór, [illegible] Jastrzębiec, a w Liber
Benefic. o herbie [illegible] Odrowąż, Rola (?)
[illegible] i wielu innych zawo-
łaniami
rzyd, wtedy [illegible] główny [illegible] arma,
podrzędny zaś nazywano proclama. [illegible] Staro-
[illegible] sunek [illegible] w Sto-
sunku [illegible] sam co w [illegible]
wanych [illegible] pierwotnej [illegible]. [illegible]
dawał przyjmować pod swój szczyt przy-
chodnia i wymieniał wyraz, który miał
nań wołać w razie gdy się znajdzie
w potrzebie, lub przez który [illegible]
[illegible] sam wzywać się miał, jeżeli nie od
razu i t. d.
przybysz posiadał już herb własny, przy-
niesiony z sobą z zagranicy, [illegible] do poddając go pod szczyt adoptującego herbu
zmieniał na zawołanie do czasu w którym

i na swą rękę działać po-
stanowiwszy, z adoptacji się
wyswobodził. Wtedy to

znaku
[illegible] herb swój własny czasowo poniżany do przywracał do dawnej
godności [illegible], albo [illegible] zapomniawszy a nim [illegible] nie zawołanie ale herb
świadczący [illegible] odłączając się od nich
herbu. Lecz tego dowód

adoptacja miał już znakiem rodzinnym(?)
Dawne zwłaszcza herby [illegible] tego da-
podnoszono zawołania do godności

(1) Długosz I. 77. mówi: De armis medii
Salmonis qui habent
proclama Olabok, a
zaś w I. 479. De
armis Olabok qui
caput salmonis ex
medium pro insi-
gni in campo de-
ferunt, i dalej
I. 84. przy-
szło się De Drama
medii Salmonis
wyraża.

Jastrzębiec (1), dawniéj Topor, z herbów najdawniejszy, z którego kilka naszych używało. To Jastrzębiec dał nazwisko ... niejszego (?) wtedy ... używanie ... je

Tylko (2). Mąż (?) ... był ów szczyt (?) domu czyli rodu i plemienia dawcą. Pokrewni domu tego odłamkowie właściwy ród (genus) przybrani plemię jego (familia) niby wspólny agnaty. Kognaty i genealogie stanowiów, o bliskości swej do rodu przy braniu spadłości herbem też udowodniali.

Kokoluszich (?) się albo z herbu, zawadania rodu, plemienia, ... wywiódł, ten i szlachectwo swe udowodniwszy przez to (3), winien był jeszcze podstawę szlachectwa, dziedzictwo, i swą tego prawo do niego wykazać. Im większej był onej dawności, tem zacniejsza

dość posiadacza jego osoba, uznawana za szlachcica lub tylko za nieszlachetną osobę, oznaczając ... mnóstwo ludowych tych którzy przez nabycie alodyów i wolnych dannictw (?), w szeregi nieszlachetnych weszli. Odtąd ... z liczby Sobieszczan (?) i kmieci, ... i pod swój ... szczyt kokoluszich się do nich garnąc przyjmując, w swojem imieniu zdobywali (?) ród szlachecki raz pobadzali (?) ... z puchem (?) ... daży rycerskie (?) ...

Długosz herby r. 9

Mówi w herbarzu

(1) Nonnulli sej Jastrzębczowos, alii Kanijowam, alii Bolesczycy, alii Ludobrza (w Liber Beneficiorum I. p. 611. mówi: de armis Ludobrza) alii Lazali appellant.

(2) Tenże I. 513. powiada że Madrowska (?) Wojewody Lwowskiego pochodziła z domu i plemienia caput leonis atham (?) flammam vomentis deferentium.

(3) De domo, De nobilitate Szreniawa (?), Dług. II. 360. 489.

plemieników, występujące do boju pod własną już chorągwią, z uszlachconych w rzeczywistej już szlachty wstępowali szeregi, a z nich przenosili się do stanu senatorskiego. Wtedy to, jak Długosz mówi, miles, vir militaris, zaczynał się miles insignis, pochodził bowiem ex genere nobili et militari, i takim potem nie zgadzać przestawał.

Nauka heraldyki polskiej jest dotąd w kolebce, chociaż potrzeby poczuwamy w niej ~~[illegible]~~ ma ~~[illegible]~~ już niż zachodnio-europejska ~~[illegible]~~ początek i rozwój. Tam ta szlachectwo i rycerstwo, ~~[illegible]~~ zradziła gminowość, i przekazała jej szlachcie. Od niej wypielęgnowane herby, zespoliwszy się ze

~~[illegible]~~ spadkobiercami szlacheckich imion (dóbr) ~~[illegible]~~ ludzie z prawem dzie- nie używania z nich ~~[illegible]~~ dzie- siczny w gminę; Nie pojęta nas otchłani źródła ku temu Długosza, nie się skwapliwie a to wyjaśniać, jakiego herbu, rodu i używania tego wszystkiego dziedzice posiadają ~~[illegible]~~ majątek, czyli jakie, czy folwarczne, czy allodyalne, ~~[illegible]~~ jakie ~~[illegible]~~

poczet szlacheckich rodów znakami na zawsze, i nigdy już nie wracały do ludu, chyba gdy w potomek wstępował szlachty.

urządzany i szczególnie bokiem do tego ~~[illegible]~~ dziedziczna ~~[illegible]~~ ła z uprzywilejowanej będąc używana rodu, nie opadała się w gminę.

4./ Wieś na polskiem i niemieckiem osadzona prawie, podział [illegible] jej [illegible] roli łanów, dzieli i zakładowali. [illegible] 6, Długosz: 10 wieś i.

[illegible]

(1) Dług. I. 277-93. bro.

go dzieła tanie, nie będę już [illegible] czytelnika długo prowadził na da- wno wdanych sobie pisarza, lecz wprost odeśle czytelnika do źró- dła, przywodzę [illegible] w nawiasie, stronicę pisma, azeby tanie mógł skontrolować ten fakt. [illegible] Skład wsi polskiej a niemieckiej najdo- kładniej się utrzymał w dobrach dawniej [illegible] kasztelanii chropskiej, chropiechowskiej, a na koniec pabianickiej zwanej, które na prośbę małżonki swej Judyty Władysław Herman roku 1086 kapitule krakowskiej darował. (1) Z tabeli pre- [illegible] (277-93 [illegible]) [illegible] stacyjnej owoczesnej Długosz podał ri- [illegible] dowodnie że jedna wieś tem się głównie różniła od drugiej, że osadzona na niemieckiem prawie, [illegible] na polskiem dwór sądził, że rola pierwszej inaczej się niż drugiej dzieliła [illegible] i że użytkowanie [illegible] nie było w obu jednakowe. Ponieważ osadnicy niemieccy na [illegible] Sołtys, a [illegible] Własność roli (proprietas) nabierała do wsi, prawo do niej (dominium) do [illegible] folwarku, [illegible] (1?) [illegible] na roli osadzili [illegible]

Jakkolwiek [illegible] dnie pierwsi [illegible] świadectwem z niego wyjętem [illegible] [illegible] wymienia [illegible] na niej [illegible]

~~[illegible] się dopóki nie [illegible] fol-~~
warkowi dzierżawcy będzie ciągle sie-
dział na swym udziale, [illegible]
warował że bierze tylko na [illegible],
jak się wyrażał „siedzenie" ([illegible]),
z drogi od gór do gór za kon-
traktem. Siedzący więc ciągle
na roli nie miał dziedzictwa (he-
reditas perpetua), lecz miał go fol-
wark. Chcieliby być dziedzicem w dzi-
siejszem wyrazu znaczeniu ziemian
być nabyć stan „wolny" który go
od płacenia czynszu, robót i po-
sług (I. 729-30. III. 154), lub od
sług tylko ale nie od pracy (rolky)
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ czy to cza-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
sowa czy nie czyta
wdacznić ~~[illegible]~~ nie obowiązywała tylko
uważając się strony lecz ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ i stwierdzenia zastrzeżone mu na
tej wdacznici warowała prawo z [illegible] się równie o folwarkach jak i o dworach
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ rozumieć miało. Że jeżeli o-
sadami z wojskowemi być dalej nie miały mu(?)iał
król dać na to zezwolenie (397. 560),
a wtedy zbliża zamieniała się
jak mniemam na opłatę dla skar-
bu, który w razie potrzeby, [illegible]
nakład na zubożenie zamożnego.
Ten tylko ~~[illegible]~~ ciężar wolna by-
ła na inny zamieniać (depinere),
wszelki inny, a mianowicie też ~~[illegible]~~
opłata dziesięciny dla kościoła, ma-

II. 64.
154
(III. 201. 207. 295
329. 421) zwany też „zakupnym" i
od udziału [illegible] (zreb) nie li-
czący się wcale (przewrebny III. 297),

7.

Długosz.
rozd. 2.

równych polach zwykle swoje zakłada-
li osady i przez rolę swoją [illegible]
[illegible]
[illegible] oznaczali równą [illegible] różnej naturz
miary [illegible]. Rzeczpolitej się przy-
dem lub długim nazywała łanem. Mansów a nim
narwać go mylnie przez[1]; Długosz [illegible]
[illegible]
przez zwykły, niby łanu że pierwszy [illegible] rzeczy alba-
ziem że [illegible] nie znanie miał
[illegible] i że dwanaście przy [illegible] szła na
łańci [illegible] łan długi czyli nie miecki (2), [illegible]
i że ban tak narywać się [illegible] osadę (3) [illegible]
[illegible]
[illegible]
ci którzy po łanach osia-
dając wzglęwczowem się rasowej lub ta-
wiedzem niż rolnictwem trudnili posia-
dali tyle roli ile jej sobie wykarczo-
wali. [illegible] Rola wręcza będą paroczwaranay

Czasem osadnik niemiecki siadł [Czasem osali mu-
siadł] przyjść jak
wypadło, i zda-
rzało się że tylko
dziewięć, pięć, a
nawet cztery przy
dostawał [illegible]
na gło- zwad wyprowadzamy właściwą,
dziesięć (4). [illegible] że
[illegible] kmiecie na
[illegible] łanach (5) o-
średzisłodeni] na
niemieckiem
prawie [illegible], i że
przez niedz[illegible] posia-
dane łany,
bywały jak [osadników niemieckich]
mało. Tak
na zob-
szawie pod
Krakowem, z urodzajnego vali
szlachetnych kmiecy łan z ogradników
tylko składał (6).

[illegible] ży. Gry-
sza by-
ła miara polska. Wię-
szący

F Jak rozwanemu fran-
kończemu odpo-
wiedni, jak z Kod.
Maz. nr. 63. i
rękopisu

(1) Duo lanei sive vir-
gae Dług. I. 591.

(2) Laneus longus theu-
tonicalis u Dług.
I. 52. F [illegible]
w Pismach II
664. przywiedzionego
[illegible] wydać.

I.
(3) Dług. samże 697.
i następnie
ta II. c. 265. w
przyw. Sura seu
laneus, tamże 639.

(4) Dług. samże
148-9.

(5) Rk. iran. u Dryz.
II. 359. mansus
seu laneus szreb

I, 45. (6) Dług. samże 203.
lanei cmetonales
seu kondi.

nie mogła się do ponowania zastosować niemieckich (1). Mierzona jest więc dawniej (2) [redacted] (3) albo na łągi i płaczano z niej (łan [redacted] naryczany nacoh (3), albo na wałki, wmieszczając po obszarze pól folwarcznych i kmiecych (4). Tanie pola [illegible]

[illegible] Że wieś która jest osad zbiorem, mając [illegible]

hist. prawod.

(2) Patrz Tom II. s. 245. histor. prawod.

ł czytaj. (3) ł Patrz tamże s. 103. 206.: dyplomat z r. 1242 od Długosza wziętego przywodzony, gdzie o narolu czyli crypru jest mowa.

[redacted]

[redacted] w dyplomacie Chrobrego (5) czyli dalie "pecynami" naryczane, (rol kawałeczki [redacted], nie tylko kmiecie lecz i szlachta wydobywając z karczunku "niwami" je, "płazami", "przymiarkami" i ziem mianowała "ukliczanami", a [redacted] według nich ukliczane przeszczeń roli zaczęła, równe pola dzielić w szusunku do [redacted] wysiewu. [redacted] Folwarczne role we trzy i we czterey pola dzielono, na jednem zza horzy wysiewano czasem (6). [redacted] Ukliczając przegrzeń [redacted] na wysiew, dorachowywano do korzeni czy zwarczy i r [redacted] [redacted] zwyczajna rozległość wsi r wymiaru (1.) trzech, czterech, dwudziestu jeden, szesnastu, dwadzieścia jeden, trzydzieści, a nawet sto łanów, z dodatkiem [redacted] przeznów od jednego do ośmiu (8). Tylko takiego wymiaru będąca wieś mogła posiadać granicą okolone łany. Ob-

(*) r / dopełnieniami łanów [redacted] lub [redacted] "przymiarkami" i "zaniarkami" Fałszew zeu na rzeszkach i na lichych rolach przez r nazywane r obrachowanej na sta łany ze [redacted] na rolach (7).

(1) Długosz. tamże I/234. 333. 343. Tenże na str. 137. mówi: non sunt agri in laneos distincti, quoniam etiam villa in montibus et locis spaciosa est, et agri progressionem justam habere non possunt, neque distinctionem, hinc et inde extirpati.

(4) Secundum majus aut minus, wyraża się Długosz tamże I/425.

(5) Czy od zdawna pecrzen (parvum. Mikłas. Lexic.) zkąd pecia (Ducange), dziś "wygorzelami" zwane wypaleniska, już się ro [redacted] zwrotu określona (dyplomat Chrobrego pałasowa z po-łudnia i tajnej Małopolski.

(6) Czytaj c tem Słownice Długoszowego dzieła w tym porządku: I/333. 343. 137. 388. 49. 150. 195. 18. 535.

(7) Lanei et aliquot quarte, agri in supplementum villae dati qui vocantur przymiarki, tamże I. 15. 37. ager dictus Samiarek twri na rzedzinach (rzedzinach) tamże 222.

[redacted]

(8) Tenże I/259. 178. 527. III. 174.

wedzona je łopatami, wbijano paliki, obarywano, zwozów "ujazdy" czyli wznoszono też nasypiska (aggeres), zostawiano też pas ziemi pustej nazywany na miedzy, łopatami daty, lub opierając granicę o drogę przyległą (1).

Las na bór i gaj jak również (w historyi prawodawstwie) dawnie drugim (s. 226) mówiło, sudziesz na krzaki i wikliny (rubeta, virgulta) dzielony posiadała wspólnie wieś cała lub posiadał go sam sołtys folwark wyłącznie. L Dług. 347. i kil-

ka lub nawet w aktach leśnych lub folwarki jak wieś była właścicielkou (2), wydzierżono lasy te prawem lub wspólnem z drugą wsią prawem (3). Las folwarczny odstępowano na wdzięczność do użytkowania bez opłaty niszczenia, lub pozwalano brać z niego suche drzewa na opał, a żywego na poprawę budowli lub grodzenie płotów, dany zaś na fundusz wyjąć [illegible] na [illegible] rok rocznie, z wolnością sprzedawania takowych (4). Warunkiem atoli aby nie cinać wielkich w lesie dębów, i użytkować nie z drzewa lecz z samego tylko dziela w nim rosnącego owocu (5).

Użytkowano las i we względzie paszn[illegible] [illegible], zakładz [illegible] przez gromadzką i plebańską

(1) Tamże I. tom. 35. 64. 79. 108. 162. 166.

(2) Tamże I. 154. 537.

(3) Tamże I. 643. Episcopus (Cracoviensis) habebit partem merica (dąbrowa w starej [illegible] Du-Cange p.w. merica) non limitatam cum Episcopo Cracoviensi.

(4) Tamże I. 213. Sandziesz II. 158. III. 51-2.

(5) Tamże I. 534.

trudzą i obracano go na ... lub ... wyjrzeli które obsiewały ... owsem, ... zażywano (wyciem) na paszę, siejąc po wielkich lasach nie raz po sto korcy (1). Łozki i odłogi (othlak) czyli łączki, ludzie pola i lasy mianowicie ... karczowali i błaszkowo zdarnując (2) ⌐ Z jeziora rzucanie na stajania nazywane ... (5). Jedna mogła być w posiadłości osób kilku. Przez jezior rybniki i sadzawki (6) przydawały. Dawano pozwolenie i na kucie kanałów, dla przeprowadzenia brzegu wody (wanthak), z roli na rolę (7), i t. d.

⌐ będące przywłaszczali sobie ich sąsiedzi na mocy przedawnienia. Ta wszakże przez się nadużycie dziela. Zwykle dawał prawo do takich nabytków karczunek, który jednakże musiał się na zezwoleniu oprzeć dziedzica, on wtedy otrzymał od... i dałaś wolno karczować drobny las na pole i łąkę. ... Pozwolenie takie ... Plebani bez ograniczenia (3). Kmie... ciom wygorza na ten cel wskazywano (4).

⌐ folwark posiadający wszystkich niekiedy

(1) Tamże 607. 640.

(2) Tamże 197. Ludzież II. 150.

(3) Długosz D. 325. 480.

(4) Tamże 433.

(5) Tenże, tamże II. 10.

(6) Duo piscina mediacres et una sadzawka tamże I. 356.

(7) Tamże II. 421.

We wsiach znajdujące się zabudowa-
nia [~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Dra-
gi] ~~[illegible]~~
zabaczną się/; przedawani właścicielom
rali na którèj siedzieli wywzajemniającym,
mniające zajmowane, miały ~~[illegible]~~
ską nadaną nazwę, polską by-
najmniej. Wyraz <u>zaberna</u> oznaczać ją. Jest
on atoli równie dwojznaczny, jak wyraz
<u>karczma</u> i nie objaśnia rzeczy bynaj-
mniej. Szczegół ten ma w polskiem pra-
wie tem większą ważność, gdy według
jego przepisów dwory ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ rycerskiem prawem po-
~~[illegible]~~ dziesięciny nie pła-
łany posiadające znajdujący się w nich
ciły w gminę, i (militis) ~~[illegible]~~
dom nieszlachetny rycerza, co się do rzeczy wiej-
być nie szlachetny, nie zdawało wcale.
skiej lokalności lokalność tę wyszcze-
Dla tego też Długosz, wylicza dwór, po
gólniający nim łany kmiece, a na koniec, jak
się wyraża, zaberny wymienia, szcze-
gółowo przytaczając przy tem zakryli
jeżeli są jakie (młyny, kuźnice, fry-
szerki, piły), z których w przez rzecz-
nych nie policza zaberny.

~~Łączyła, i w co jednakże nie wchodziły zabudowania gospodarskie.~~

~~[illegible] będąc siedliskiem czyli miejscem na [illegible] oznaczały ważną nazwę, w liczbie których zabierna i karczma, będąc dwojznaczną~~ ~~[illegible] przeznaczone.~~

[ szlachański

[ dwojako ~~[illegible]~~ po szlachańsku i po łacinie nazywając. Polacy zaś oznaczali przez ... co rzeczywiście ~~[illegible]~~ wyrażać ~~[illegible]~~ majątku. W tem że położeniu znaleźli się wszyscy Słowianie, o czem się przekonać łatwo ~~[illegible]~~ wyrazy <u>Dwór</u>, <u>dworzyszcze</u>] ~~[illegible]~~ znaczenia ~~o ile rzecz wymagała]~~ prawo do niesza[l]ach[etnego] przynależące, uwzględniona należy się

+ w zbiornikach ich nazwawszy. Pominąwszy słowa pierwsze ~~[illegible]~~ małej w Długosza dziele będące wagi, zaznaczam się od niego

wspominana taberna. Wyraz ten

[illegible]

maczą nasi uczeni przez karczmę,
lecz mylnie jak Dziedzi wniosku Długo-
sza przekonywa. Bo kiedy czytamy,
że we wsi posiadającej sześć łanów
czyli tyleż osad kmiecych czynszo-
wych było wiele tabern, lub że wsi mające
trzydzieści pierwszych liczono dwie sześć dwu-
gich, lub na koniec że na trzy
[illegible] posiadała trzy-
naście tabern, i na odwrót że były wsie
takie co dziesięć mają łanów
dwie tylko liczyły w swoim okręgu,
[illegible] nawet ani jednej
nie było taberny, lecz godzi się tylko osada (1)
utrzymywać że
pierwszego rzędu dwie
[illegible] posiadające
taberny bywały od pijaków, od których
[illegible] osadni-
zaniepokojone być
bów i wyjerzy, przesadziłby się zda-
nie na śmieszność. Mojem więc zda-
niem jak się uczy od Długosza
wyraz taberna ma zawsze same co
w klasycznej, prawnej i średniowiecznej
łacinie znaczenie, że pisarz ten
raz przezeń rozumiał wieśniaczą
chatę, a drugi raz karczmę,
i że zawsze odpowiednio kiedy on przez taberna rozumie chatę a kiedy karczmę, było zwracać na [illegible] przyzna-
dzone przy wyrazie tym okoliczności. Jam

[illegible]

podzielona folwarki sześć

lub jednej

się i takie spo-
strzegać dowody, w których
na koniec że w niektórej wsi nie było żadnej ale natomiast taberna wówczas że nie było, ale osada wyjątkowa na folwarku zadłużona i t. d. których czytające co chwila

wsie

a mające ich mało, mniejszy

których uniknąć posiadały ani wedle woli

(1) Porów. Dług. I. 74 75. 59. 397. 74. 10.

(2) Non est ibi curia aliqua sed taberna et habens agros, cadzież non est ibi taberna aliqua sed solcaria nihil lavis habens agros Dialer, tamże I. 175. 179.

więcej się ⌐na

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Tem mniejsze było ich upośledzenie, wyznaczone im w udziel-nie skazanych rolach lub nawet ról ka-wałeczkach (1), a im większe tem upo-śledzenie ich ~~[illegible]~~ okazalsze (2), kmie-cym równające się osadom, lub przewyższające je nawet.

⌐lub w nieograniczonej liczbie znajdowało we wsi taberń,

~~[illegible]~~

Pierwsze więc przyczyną za cha-ty, nie będące ani kmiecemi ani zagrodniczemi osadami, zamieszki-wane od ~~[illegible]~~ wyro-bników różnego, jak i teraz, gminu ~~[illegible]~~. Drugie mam za karczmy, ~~[illegible]~~ równo z ~~[illegible]~~ należytemi osadami. ~~[illegible]~~ W czasach o których mówimy nie było: karczma czem później, karcz-marz do późniejszych arendarzów żydow-skich nie było podobny. ~~[illegible]~~ czem obecnie jest nasza wszelka lepiej czem ~~[illegible]~~ wydział bankowy trudniący się wymianą biletów bankowych na brzęczącą monetę, a ~~[illegible]~~ czem ~~[illegible]~~ sklep ku-~~[illegible]~~ karcz-miski i kramik.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ karczmarz ~~[illegible]~~ nie był: sprzedawał też i rubieżem trunków, a w dodatku i walnem trudnił się gospodar-stwem. Warzył piwo dla dworu, gdy ~~[illegible]~~ zagroda ~~[illegible]~~ kiem, za co ~~[illegible]~~ trzeba było ich okazałą należała się im zagroda na ~~[illegible]~~ chmiel opłacanego od nich czynszu (3). Tabernator więc taki karczmarzem był rzeczywiście, a oraz rzeźnikiem, piekarzem, i propinatorem czy na ~~[illegible]~~ osiadał się piwowarem (4). ~~[illegible]~~

10.

Długosz 11

~~[illegible]~~ 5.

(1) Dług. 59. viginti tabernae habentes agros speciales, tudzież 394. tredecim tabernae habentes aliquas pecies agrorum – na koniec 10. sunt ibi tabernae sed non habent agros.

(2) Tenże 75. Duae tabernae habentes amplos agros, tudzież 58 Duae tabernae habent agros proprios.

(3) Dług. II. 354. raz.

(4) O ~~[illegible]~~ takim tabernatorze i jego tabernie szerzej opowiada Długosz II. 432.

mieście z siedział za kontraktem na umówionem prawie, a które układał się z nim dziedzic więc i miasteczek tych nawet które na niemieckiem osadzane były prawie. Trudno na co

~~[illegible]~~

Dowodów przytacza dzieła Długosza, które, uprzedzając krytyków na dnak, pomijam. Jedno z nich atoli przywiodę, które na prawo propinacyi rzuca światło nie małe. Mówi (1) że klasztor lubucki (dziś zniesiony) posiada prawo pobierania czynszu, buchowe zwanego, składanego od tych co ~~[illegible]~~ propinują czyli piwa i miód w mieście i na przedmieściu. ~~[illegible]~~ Wyraz ten (~~[illegible]~~ czytanie h za k ~~[illegible]~~ mylnie) wskazuje na czynsz pobierany od budek czyli sklepików w których piwa i miód szynkowano. Opłacany od mieszczan dziedzicowi (klasztorowi) dowodzi, że nie ich wyłącznie ale dziedzica było prawo ~~[illegible]~~ propinowania trunków. Tak samo w miastach na królewskim gruncie budowanych a prawem niemieckiem nadawanych Długosz wielokrotnie zauważył. I w nich mieszczani tabernatores, a czyliście karczmarze.

(1) Dług. III. 166.

5./ 11,

Ludności (ich) [illegible] miejskiej, jak wiejskiej i jej dla kraju, [illegible] i dziedzica obowiązki.

Po wsiach i miastach mieszkająca ludność składała się z krajowców i Niemców. [illegible] Polacy osiadający we wsiach od Niemców za-mieszkałych przybierali ich nazwiska, lub dawali imionom swojskim zakończenia niemieckie (1). Toż samo czynili Niemcy osiadający po miastach (2). Przyczyną zaś była dla drugich herbowość, w której zwłaszcza mieszczanie nie od [illegible] posiadacze [illegible] wali uczest-nictwa. Zniecie herbowi nader rzadko, jak rzadziej przy-wspominani (3) nie (żaby) przyjętych do herbu czyli, jak w zamie pisanych do herbu czyli, jak z domie pod powiedziadem, podda-korzenim (S. 162.) Herba nabywać, mieszczanami (4) przez adoptacyą od szlachty osiadającej po miastach, z wolnością nie nych lemui herbowi znaczyli. [illegible] (5). Mieszcza-ństwie cię zawsze nie uwalniał herb nie szla-chcica od podatku miejskiego [illegible] zwanego „szosu" lecz i od czynszu który się na-leżał władzy ulami miasta za jego dane pozwolenie wybudowania domu na [illegible] gruncie, gdzież od szypli zwana a nawet od rabocizny, za uzyskanie roli u-żytej na ogród (6) lub arkz. Takim wła-sne rolom nazywanym miejskimi ba-nami (lanei civiles), [illegible] od po-

Dlugosz
Ludności 15

I. 1
(1) Dług. 648. Wöhke y Starske, 650 Kanapke alias Tyske.

(2) Tenże II. 164. Vernerus de Modzeyowice dictus Wyszyński

(3) Raz dyplom znalezion u Rząd. II. 293. zwanego a Smołkowice de armis Czarny Jelonek Słupsk

(4) Osoba civis Sandecensis nobilis de armis Sroka seu Parcariorum, u Rząd. I. 546.

(5) Przykład na to daje Tenże I. 447. mówiąc o mieście Radomiu.

(6) Miechowscy nieszczanie opłacali klasztorowi ratione domus et areae [illegible] Należące dzi ratione horti unum grossum septimana Tabarare. Na kmiet de quolibet ratione aggerum tenentur quin-

Czasowe gudkowe (czy nie bucharowe Kłobuckie).

wiadały wyszczególnione wyżej kmie-
ce łany, od których leżące rzą-
dowej nazwy niwy, zamieszkiwała
kmiećmi, chałupnikami (taberna-
rii), [zagrodnikami, komornikami [swiązlnikami (san-
ctuarii)],
(inquilini), i przy pracy mieszkań-
cami [nazywana wiejska lud-
ności. O klasie ludności
tej czytamy,
a komornikach,
mawiano, że władane
posiada ogniska, lub że pożywa chleb
własny, co znaczyło, że ani ka-
wałka swej chaty nie po-
siadając roli, najmuje jej i na niej rozwija swój
przemysł. Zwykle sa-
dzeniem najmując się chmielu, nim
opłacała Dworowi (1). I ona wraz z ca-
łą wiejską ludnością gdy sejm pobór nakła-
dał, opłacała go, co było je-
dynym zrazu dla kraju powszech-
nym ciężarem. Dla kmiecia lekki
ponosiła ciężar, [Za pokój we wsi po-
z dru-
giego domu [ciężar, (§. 237. w przyp.) pod naruszeniem powagi. Zna [ kielar. prawod.
kmieci nie posiadał ... włodarz ... wiejska umowa za-
wierana z Dworem, w
szkoli wyrażana pre-
stacyjnej. Przejdę warunki
ich szczegóły,

[Z zakonem zamiast
dziesięciny dawa-
ła składkę pa gro-
szu na rok, nie zaczepiono
zboża, a nauki nie
uczą, jak
kmiecie (2).

wskazujące przez pa-
rafianów w naturze liczbę na skoniec [dzie-
sięciny, drugi i trzeci sam zrzynając u-
kazuję.

z domu pierwszego

Ut solvere unam men-
suram siliginis et u-
nam avenae, mówi
Dzieje III. 4. O szo-
stej Dalczy mówi
I. 244.

(1) Omnes incolae vil-
lae et quilibet en-
rum habens fu-
cum vel panem
proprium cume-
dens tenetur de
tumulo pro ca-
ria dare annis
singulis unum
chorum (korzec)
tumuli, mó-
wi Dzieje I. 193.

(2) Jak było w San-
dekim w dobrach
nie objętych
... zadu
wieś kmiecie
pa miarce ow-
sa zamiast
dziesięciny da-
wali, a inqui-
linus, horta-
lanus, molen-
dinator aut
pastor tene-
tur solvere
unum gros-
sum pro an-
nona. Dzieje
I. 563.

pamiętano wśród Zakrzyczanie (497. 498), sama aż do naszych przetrwała czasów. Obok niej była ludność nadzwyczajna, z karczmarzów, młynarzów, rzemieślników, przekupniów, składająca się, która na innych niż sama osiadała warunkach.

[illegible]

oddawać się knieci czynszem [illegible] i roku przybywał się ... jeden z drugim [illegible]

czwornaj [illegible] sprzężajny.

[illegible]

we dwa i t. d. sprzęgi, w czterech lub nawet w czterech koni;

[illegible]

skąd nawóz „Ko...” przyjęło zdzenie „sprzężaj” (151. „Kramie sprzężyć” (167) przez jedynczym i parokonnym zaprzęgiem. ludzież 536)

Kmieć jeden (22) lub dzień

Zwykle robił dwa dni w tygodniu, orząc lub [illegible] od ś. Bartłomieja do ś. Jana, [illegible] a od ś. Bartłomieja dni trzy do przyszłego [illegible] Bartłomieja ś. Oprócz tego wyznaczone w konwencie dni żniwa [illegible] czynił zaciąg przez ... znaczno, i dań umówiony produkt, w zbożu [illegible], w jajach, drobiu (kapłony, kury), w jajach, serze, grzybach (nie prawne), jagodach i koźlętach (hoedus), a na pewne święta baranki na rzeź, ... gawiny (vacca, crowne) i zwierzyny

istniejąc u nas już od roku 1121. jeżeli nie wcześniej (1), z

przez jednoznaczny w zawarciu liczbę na [illegible] rzeda, ludzież [illegible] najwarniejsze przywołanie (1) w przywilejach!

która kmieć, [illegible] zagrodnik, karczmarz, młynarz i t. d. z własnie siebie roli zaniedbał, [illegible] posiadania [illegible]

12, Długosz [illegible] Ludność 2.

16

(1) Dyplomat z roku w Długosza L. Oper. I. 403. Także w Europie zachodniej a ... Du Cange p. w. ganeleavi ...

~~[illegible] pojęcia [illegible]~~

~~Alodium od wsi i folwarku upoważnionej i budowy wiejskiej drugiej~~

~~[illegible]~~ ~~Dzieje~~ ~~Alodium i [illegible]~~

W poprzednich i w tym tomie wspominane alodia, alodium było zamożniejszą osadą, która się od folwarku osadą wsi będącego tem różniła głównie, że budynki jej wchodziła w poczet gminy a nie wchodziła folwarczna, za albowiem dwarska stanowiła czeladź. Że wsią, która jest osad zbiorem, mając zaczynać pierwotnie, była przez [illegible] zania w posiadaniu zabudowań uprzywilejowanych; co dla folwarku nad wszystkiem co w całej wsi miała panującego, nie była potrzebne. Wielki był lub mógł być obszar osady pierwszej (1), wielki był i drugiej, lecz większy od alu był obszar wsi, która bez alodium, folwarku i osady obywała się zupełnie, która składać się z samych tylko ⌐ kmiecych składała tamże (s. 99) była ~~[illegible]~~ całością. ~~[illegible]~~ Zamieszkiwali ją kmiecie, zagrodnicy, komornicy, chałupnicy siedzący na własnym chlebie czyli ogniśku (197), dom tylko bez ogrodu i roli trzymając na własność, na koniec sutnicy, których na ~~[illegible]~~ osadach siedliskami zwanych i kmiece posiadających łany ⌐ siedząc, służyniom katedralnym przedłużywali (89–97). Zwykła następuje budowa

⌐ kmiecia, alodium [illegible] zagrodnika

⌐ szlacheckich albo z kmiecych, lub sobczych,

⌐ dziedziczne i bezpłatnie dla folwarku i urzędu, wolni od robocizn, danin i porządnego

(1) Ale wszędzie w r. 1313 w dyplomatarzu Wattenbacha (Cod. Siles. I. nr. 14.) wydanym znajdującym się mówi: assignavimus pro allodio Orossovich ex integro que ad hoc pertinent pascua, agros silvam et aquas quietivuram. Wszystkie [illegible] i alodium plebana, Wikaveda, kościoły, kaplicy ⌐ które dla [illegible] I. 17. 113. 328. 520. 636. 7. III. 302. wymieniają, obejmowały zapewne.

13, Długosz Lednagi 3

17

(czarnik, trzewiów) do kuchni folwarcz-
nej, ⌊ Przyjmować [illegible] raz do
roku zjeżdżającego na grunt zda-
ściela w liczbie ludzi i koni określonej
[illegible] i [illegible] zdawać mu na
złoż pokarm i napitek umówiony ludziom zdaj-
cego uraczać, a koniom sypać obrok
(zdaciów), albo za [illegible] wszystko zda-
wać (obiedwe). Tym więcej dawać [illegible]
tem mniejszy czynsz płacić, mniej
jeździć, zwłaszcza i uważać niekiedy tylko
jeździć, [illegible] w roku (412) wyjeż-
dżać przez dni [illegible] ... Inna umowa brzmiała: że nie
będzie wcale nic robić, tylko a nie zda-
wać, lub robić tylko w drogę ile dni
ciągnie, że wydany w drogę ile dni
zniewczasu, tyle się mu ich od dni robocznych
odrachu-
[illegible]
jej albo wszystkich czasu ⌊ za jeden dzień
porachowany mu zostanie. Na koniec: że
tylko w pewnej najwięcej, pięciu-
milowej od miejsca, zamieszkania od-
ległej przestrzeni jeździć lub chodzić, niekiedy za
czem [illegible] powinien będzie
cały czynsz robocizną i jazdą sa-
ma tylko uważanie i chodzenie z
[illegible] wyzdawiać (329-30). Nie-
kiedem na samych „tylko jatorynach" zwanych też
kiedy „murgami" i „murgami" [illegible]
miał wypozerdać folwark. Ponieważ

⌊ lub dawać pewną
ilość chleba, zkąd bany
[illegible] nazwane [illegible]
Daniny [illegible]
wana [illegible] (207), w
„bochenkowe" (207), w
krajach [illegible] bliska Rusi
połażonych (w Opatowskiem) przynosić
[illegible] na boże narodzenie
po wysokim bochenku przenne-
go chleba narywa-
nym szerucel (59a).

F/ 215. 373. 450. 195.
499)

⌊ przepędzony w
drodze

⌊ Dawać też „spra-
wne" czynszem pew-
nym [illegible]
jak narywany
które służyły jako ów
(imiennem fol-
warkom sądy pa-
trymonialne we
wsi odbywać, a
[illegible]
za „napisne" i
[illegible] (wy-
ciągi z ksiąg
sądowych) [illegible]
dać (7) [illegible]

on [redacted] obszerne tu gdzie kawy wyście-
wu [bejmujące ewentualnie [redacted] do uprawy po-
la, Kmieć sprzężaj, zwłaszcza [redacted]
na pańskiem prawie osiadły, [redacted]
zaś wśród: [redacted] że raz(y) każ-
dego dnia, ściśle wyjaśniwszy, [tyle
a tyle (...) i t.d.) zaganiać koni,
zawieje, a gdy dojrzeje zboże [redacted]
[redacted] zwrócić go, i do osady
żurawie. Jeżeli się tylko do sierpa [redacted]
z-obowiązywać przyby-
[redacted] wającego do wsi osadnik (hospes),
musiał być w czasie żniwa wyjść
najmniej pięć dni w miesiącu,

[redacted] Sto znaczek ten pra-
[redacted]
wa [redacted] pawahoy, którą też
[redacted] się
i „powinnaj” jak Długosz (624.
626.) wyraża [redacted], [czernaje (193) [redacted]
i opłacić się [redacted] ten mó-
wię głównie, dawny nam używaj
zdawienski, a którym się w tamie
trzecim (E. zab.) historyi prawnej napomknęła, przypominając
[redacted] (Zapraszać między folwark, a be-
raz z-obowiązywać do [redacted] nie samych
tylko kmieci, lecz każdego co żył we
wsi, aby wbrew właścicielowi wsi (w nagłej potrzebie,
osobliwie też w czasie żniwa, z pu-
mocą ten przychodził. I przyjmowano przytem wa-
runek [redacted] zastrzegając, [redacted] że [redacted]
[redacted] najwięcej [dni roku, zimą i la-

[jak wyżej widzi-
ciemy, [redacted] nie raz
[redacted]
[zobowiązując zarazem
czynszu do orać, wyma-
[lub przez dni
kilka (przy i t.d.)
w tygodniu, ]296. F17. 82.

(1) Starod. jużeś
nie mieć nie Mon-
gen. Pater [redacted]
[redacted] II. c. 245.
i z niem Długosz I. [107.
197. 212. III.
68. 290.] 325.
429. już w
Dyplomacie z
r. 1215. u Lu-
gozi II. 396.
czytamy ara-
tura cum ju-
trzyny.

[czyli zmusić do
wyjścia

lub dać się zmusić „wyru-
gować” [z chaty [redacted]
na żniwa, [redacted] lecz
co się już nie „powahoy” lecz
„rugowem” zwało (2).
[redacted]

(2) Długosz III.
424. mi-
ni: powa-
dam non
laboravit,
sed rugo-
wo, i. e. quod
quilibet
hospes de
minima
agro seu
hor metere
quinque
diebus in
messe.

[mianowano, a za
którą jak

dowodzi, że praca rolni-
ka nadających czynsz [redacted]
[redacted] była obwarowaną pra-
wem

[wymagając zatem od
przybywającego na
osadę przychodnia,

[przy razy

14. 18

Długosz.
Ludność 4.

dem przyjmie owe zapomniany a nawet zmusi się darwolić, lub że praiz prawny płaci czynsz a już ani robić ani jeździć ani chodzić na posełki nie będzie (34. 165. 211.). Według [illegible], nazywającego się włodarz, inne miała w wspomnianej w ramie drugim (s. 228. w przyp.) znaczenie. [illegible] wyrazu kla-dem znaczowego osadnię [illegible]

[illegible]

w miejsce umawianego obszaru czynszu uprawił oje na niem pole, lub berkę jedną wyciął zhaża, używszy na ki swobodne zia-[illegible] Drugay i t. d. Były na koniec [illegible] żaden nie (III. za hi osadnikami) warunek, że nie będzie oznaczany rodzaju pracy, lecz całkowitej fol-warki każe, robić dla niego muri. Przyjmujący go zwali się (III. 77) nakłonnicy, [illegible]

[illegible] czas wyjścia chodzenia na ro-kolej nie oznacza, ma być na każde zawołanie do niej gotów (alioque die, 173. 302.). Na koniec umawiały się strony, że ilekroć Darowi wypadnie, wydzierżawi kmiecia

[illegible] wraz z jego łanem (539-43); że za-

[illegible] lub berkę wlepaną w ziemię na zbiorowisku desrżowej um-dy, ludzież uzywaną na sprzęt domo-wy dla prze-chowywania w niem zhaża. Kie-dy więc wła-ściciel wyma-wiał sobie od przybywającego na osadę przybysza kłodę, znaczyło tożże osadnik

historycznego pochodzenia znaczenie. Kłoda o jakiej mówi Długosz wśród szeregu narzędzi od osadniczego

(1) Nr. 1234. 1238. w Zbiorze Rzepeckiego w Pradze 1855. wydanych (patrz nr. 842. 952) jednakże znaczy przedaję w czasie pilnowania czynionego dla swora

2 i takie tabele przesłuchowe, które wskazy za którzy są wyraż za zmiankowanem w ra-mię drugim (s. 209) [F] de-nelo [ma według mnie-mania, zasię-gi niemocnia. Miał w skutku cyrkulacji wini [E] wszystkim dwarowi przeda-nego przy panowaniu, ca również była dla niego uciążliwszą niż kłoda jak kładzia-my mu warunek, że panowali się mu

F historycznego pochodzenia.

E (lepiej jednakże)

E (627)

budowania dowolnie, w których go osadza, czym zabić a nie folwark naprawiać będzie (96). Rozumie się, że nowo osadzony używać wolności na lat kilka od ponoszenia wszystkich zapłat ciężarów (649). Taberna we wsi i za wsią położona, niewiada swe pola i łąki, lub nie miała żadnej roli (7-10.). Za posiadanie jednej i drugiej nie robiona pańszczyzny, gdyż jej nie było we zwyczaju tabernatorów (152) żydowskich posiadających, jak wszelkiemy, pola i łąki, czyli na roli kmiecej siedzących (314); ci bowiem ponosili kmiece ciężary lub opłacali się za nie (642), składając się czasem po dwóch na jedną opłatę (642-3). Taberny zaś będąc karczmami dobrze procentowały. Pieniędzmi, produktami i piwem właścicielowi raz większym drugi raz mniejszym czynsz opłacały (1).

~~nadzony używać~~ ~~[illegible] od ponoszenia wszystkich zapłat ciężarów na kilka lat [illegible] (649).~~ ~~Za posiadanie jednej i drugiej [illegible] gdyż jej nie było we zwyczaju tabernatorów (152), żydowskich co posiadali pola i łąki i t.d. na rolach kmiecych (314) [illegible] ci kmiem [illegible] mani będąc [illegible] po dwóch na jedną [illegible] Taberny [illegible] dobrze procentowały. Pieniędzmi, produktami i piwem [illegible] właścicielowi raz większym drugi raz mniejszym czynsz opłacały.~~

[illegible]

Młyny albo się mlewem zbiera (multura), albo kołem zebrana zajmowały (molendina hamrarum 567). Były albo dziedziczne (molendinum hereditarium) i do władzy składały rok rocznie na utrzymanie wojska (qui census dicitur wojenne 1941) [illegible] inne [illegible] młyny czynszowemi będąc, czynsz ty do raźnie opłacały. Jedne wypłacały mlewem, miałowe dla dworu co tydzień dwa korce żyta, a cztery korce jagieł na rok cały (...); inne płaciły (rokrocz) [illegible] budowlana. Młynarz nie tylko obowiązany był wszystko swym kosztem zrobić we młynie, ale [illegible] przy padaniu ryb po-

a za to [illegible] nie obsługiwał chciał się do tego rycerstwa [illegible] przy nabyciu dziedzictwa z-ahaniu zaby.

i nowe budowle (dla innych zapewne młynów) za mniejszą cenę [illegible] (był winien wykonywać) Winien też być

(1) Dług. I. 642. Sunt duae tabernae, quarum una solvit tres fertones; scias quod quondam de una taberna quinque fertones solvebantur.

magać (s. 199).
Pośredniczących między kmieciami, karcz-
marzami i rybakami zagrodnikami
i ogrodnikami a książęta bywały mniej-
sze. Z samych się nie raz ogród za-
grodniczych, z rybaka i karczmy wieś
składające, i bez dworu osobnego kmie-
cych będzie Tancio (135), (na przełki ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. Znajdziesz jeszcze ksią-
żęta należały świątników. Wolni od
robocizn danin i powołowego (które
skarbowi książęcemu dwór opłacał
za nich), usługiwali ~~[illegible]~~ katedralnym ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (89-97). Znikła następnie ta
ludność po uszanowaniu Żabrych...
niów (497. 498), istniejąc w Polsce już
od roku 1121. jeżeli nie wcześniej (1). Z
~~[illegible]~~ ludności wiejskiej dawnej sami odtąd
zagrodnicy i chałupnicy (tabernato-
res) pozostali, a jedni pracujący, drudzy równą pełnili ~~[illegible]~~ // Czyścili dźgli, robili przy browarze, ~~[illegible]~~ pywali
dla dworu ~~[illegible]~~ jarzynę. Kosili
siano, kopili go i suszyli. Przysposabiali
słód, warzyli piwo, kopali rzepę (nie-
znana jeszcze kartofli) i chowali w do-
ły. Stąd mleć i drzewa dla browaru
dostarczać była rybnarzy i kmieci ~~[illegible]~~
obowiązkiem (443. 629).

łnie chodziła na pańszczyznę, lecz

wtedy i zlewali go do beczek i ładować. na wozy pomagali.

(1) Dyplomat z tego roku, który przywodzi Długosz 443, wspomina już o nich. Jaki samo były w Europie zachodniej, o czem Du Cange pow. samo ~~[illegible]~~ mówi.

Długosz. Porównanie z rossyjskich.

6. Nowogrodzka piscowaja kniga.

[redacted]

Długosza dzieło, jak się z podanych dowodów wyjątkowo pokazuje, jest nie tylko dla historyi dla prawa, [redacted] i nawet dla ekonomii krajowej, dla statystyki i t.p., lecz i dla historyi kościoła, zwyczajów i obyczajów, a nawet [redacted] dla lingwistyki ojczystego języka nader ważne. Inaczej się ma z [redacted] rossyjskiem dziełem, którego budowę dotąd wydano. Napis jego jest [redacted]: Nowgorodskaja piscowaja kniga, izdannaja archeograficzeskoju kommissieju. Tom pierwyj. Perepisnaja obroczna ja kniga Derewskoj piatiny, około 1498. goda. Pierwaja połowina. Wydano go w Carskie a [illegible] gos., w co wchodzą i dwie na kamieniu wyciśnięte [redacted] jego przed- podobizny rękopisu. Tytuły na czterech ćwiartkach, z których dwie pierwsze wyrażone zadaną, a drugie dwie rzymską ozna-czone są liczbą. Dając o niem wiadomość podobnę w namiocie liczby, które na stronice wskazują.

Dzieło to, jak wydawcy ostrzegli, które przedmiocie, będące jedną z ksiąg [redacted] wdarniania [redacted] przychodu z majątków ziemskich [redacted] będących [redacted] obliczały, carskiego skarbu ([redacted] skarbowi (skąd [redacted] urzędnicy pisarze skarbowi (skąd nazwa jego piscowaja kniga), w końcu piętnastego wieku, kiedy się już na wpół zemne w dawnej rzeczypospolitej nowogrodzkiej, pod opieką Polski i Litwy (1) niegdyś zostającej, a następnie do dawnego państwa moskiewskiego czyli do dzisiejszej Rossyi wcielonej, wielko-książęce rozporządzenia wprowadzono. Dzielił się kraj tutejszy rzeczypospolitej na pięć części (piatyny) po dawnemu

(1) Patrz historyi prawod. IV. s. 282.

zwanej, dobra

jednej z nich, Dereweńskiej pod
uznania rządu będące do gmin. (346),
klasztorów (451, 479) i niewygradz-
lonego Władysław (612.) i t.d. należą-
ce, zabrał monarcha na skarb,
czyli pobierane z nich dochody skar-
bowi swemu przywłaszczył, na utrzy-
manie wojska przeznaczywszy je.
Rozdał też dobra częścią na po-
mieście, zrobiwszy ich posiadaczy,
jak to i. w Polsce by-
wało. czyniąc z częścią podzielił
się ich dochodem z
w czynszowe
częścią zamienił je dobra, które im jak w Pol-
szczę nazywany zaraz, które z ich czynszem to
Rossyi dotąd miano, oddawać do
skarbu. Takich dóbr było najwięcej.
Czynsz stosował się do docho-
du co z gminnego z ziemi, z
w czem głównie na roli i łąkach, i wodzie (251)
a mało albo wcale nic na las
uwagi zwracano. W celu przekonania się ile czynszu
pobierać należy, zrobiono nowy
szacunek dochodów, i obliczywszy produkt
na pieniądze, kazano wyciągnięty ów
dochód wnosić do skarbu, nie rachując
w to wydatków na administracyą wszystkich gminę jedną stanowiących wsi i włości.
Urzędnik gminy i sędzia jej rządził przy
Wodzelem nazywanym pomocy podrzędnego mu Tyjuna i Dowodzy-
ka (c) który w razie potrzeby sługi urzędowego pełnił obowiązek.

lub nieczystemi
i włościanami, klasztorami posiadaczami je przed sem wybrzeżnie (498),

i stwarzane, że i na których ich nazwisko ich objaśniono.

(a) o nich tem czwarty historyi prawodawców naszej i rejestr do dzieła pod wymienionemi wyrazami wskazano

171 21

Długosz

Paprocki. z wszystkimi

2.

Księgi te mają w-
dem za Długosza przykładem podobieństwo, że się one w
historyą wdając, także
nie w takiej co samo
rozciągłości.
Patrzeć na teraź-
niejszość wyłącznie,
spuszczając prze-
szłość z uwagi. uczynił to umyślnie, gdyż celem ich głównym było pokazanie
dochodów a nie opowiadanie dziejów.

że
Musimy więc
według ksiąg dawnych była wieś da-
leko a taniego obszaru, lecz dziś, gdy
po wykarczowaniu lasu i wybudowa-
niu przyległej ziemi przybyła jej tyle
tyle obszaru, przeto choć mniej zabu-
dowań teraz aniżeli dawniej
liczy, jednakże więcej dale-
ko dochodu ma, pomimo że
administracyi kupcy
je wiele.
Inny zaś był
ograwnej roli, dziś lasu ale a
budowania się do uczynienia go na
wle, bo i któż je wsi
skład wsi, liny stan, zamieszkujących
ją ludzi; inne ich
dla kraju i dziedzica obowiązki. Tylko
roli, był podobny do naszego,
wymiar i jej roli, łanów, łożą
zabudowań wsi w Polsce
co z położenia jej wynikało ziemi.
Pierwsze więc te księgi wykazują,
ile osada wiejska
posiada dworów, karde zabudowa-
nie dworem z wszystkiemi nazywano, i wiele w nich mieszka ludzi;
obowiązki jej względem pana, ile płaci czynszu
pieniędzmi a ile w zbożu, żytem, pszenicą, owsem, a mało pszenicy.
Sądzić czy jest siałem posiadając
celem lub wsią posiadając jej:
tylko, jej nie
wyszczególniając też: ile ma roli
i wiele na

[illegible] (ludzie) Dostawiając (ale bardzo mało) (stanowi), ile
danin w zeprze, drobiu, [illegible] do podach (czynkach)
barania, w bochenkach chleba, i gar-
ściach lnu, na kopiec, wrzeć zrobili cały [illegible] ołów wraz z podatnem (z początku, jak
[illegible] (mity mawiali Polacy, 797) z jednej pa-
[illegible] brany gminy rynnej.
dany polskiej) składały się na
korm (penzyę) dla władcy i je-
go pomocników, i [illegible] nad to
w tyle wielkie do roku święta (boże
narodzenie, wielkanoc, zielone świątki), dawały im tak w Polsce
nazywany "narzaz"; co wszystko obli-
czano [illegible]

[illegible]

wyrażonego sławy [illegible] pieniądze [illegible] wykazywano,

[illegible]

[illegible] ile obcy i dworów czy-
li ładności wiejskiej; [illegible]
[illegible] chleba opłaty na nawa grodz-
kiego wieś miała z polskim
jako nam [illegible] podat odnoszą więcej
podobieństwa. [illegible] Jakie ciężary dla
dziedzica u nas także i sam pono-
sił, ale [illegible] obowiązki pełnione przez
pierwszego dla kraju zupełnie się od tych różnią, które
[illegible] mieszkańcy wsi polskich
[illegible] szlacheckiego i wiecego stanu
[illegible] więcej nie byli [illegible]
[illegible] i w nowogrodzkich siołach mieszkali

[illegible]

(Inaczej obli-
czając te księ-
gi wydatek
na utrzyma-
nie admini-
stracyi gmin-
nej. Otóż

wypada, czyniąc przy tem uwagę, że dawała
[illegible] wieś nie przy-
nosi dochodów żadnych, gdyż jest
początkiem (50) czy-
li nowo nadawaną osadą.
W ogóle mówiąc

(od monarchy
podarowanych sobie,
a nie na cu-
dzych

Bajarowie (153) 898 ludzie lud na włościach
siedział w [illegible] (904),
chać były sam/i przez za-
mąż czyli czeladź za-
mieszkiwane wsie / służ-
nije Derewni, 3227,
[illegible] na końcu dworzy
[illegible] jak
mieszkańcy z polskich
osobno [illegible] rali
z nie[illegible] Dan-
rom, 905, [illegible]
jednakże główna róż-
nica naszych a za-
miernych wiejskich i
wiejskich ustrój pole-
gała na tem że

(mieszkańcom
ich, skarbo-
wości wyjąwszy,
żadne stosun-
ki z urzędem
cerkwi [illegible]
nie wiązały.
I nie posiadały

II.
(str. V.)

Wstęp do dzieła Długoszowego przez księdza Biskupa Szczawińskiego zrobiony [illegible] … Poważam się odstąpić zdanie, że na pisanie … pierwsze odpowiedziano mylnie. Czytamy bowiem (str. V.), że rozpoczęty w r. 1470 swą pracę miał Długosz … uważył, że jeszcze przed rokiem 1471 jak sam zeznaje pisał swe dzieło, i że … pracy … je nawadu … wówczas przez … to zawał sam z sobą w sprzeczno… … przerwał w drugiem w roku 1470. ukończyć, gdy przecież sam Długosz zeznaje, że się już jeszcze w latach 1471. 1475 zajmował (1). Ktedyby już … wreszcie … czyt. tego nie wiemy. Przerwa w pracy nastąpiła … i drugie większej wagi … pisząc w różnych też razach pewne przerwach … znakomitego pisarza dzieła na ludzkości sprzecznego w opowiadaniu zdarzeń (2), na części i bez potrzebne zastanawianie … Na pisanie

z Zrobieni te pytania i na nie odpowiedzieć: kiedy napisał swe dzieła Długosz, i czy po raz najpierw … pierwszy, wówczas nie skreślił?

(1) Porów. I. 576. gdzie wstawia dzień aedale, annu videlicet Domini 1471. Tudzież III. 228. gdzie mówi: in actubem usque praesentem videlicet 1475. annum.

(2) W liście polonica tom I. str. 228. wyd. Hugo zena inaczej opowiadając niż na Tyniec Benedyktynom, a inaczej w Liber Beneficiorum III. str. 181. opowiada.

drugie dobrze odpowiedziano(1), nie mógł atoli Długosz pisać wyraźnie całego [illegible] domu pierwszego, gdy w nim czytamy,

że wieś Wielopole posiadało w roku 1488 tyle a tyle łanów i ogrodów (2); że z osadników w tej wsi osadzeni według umowy na prawie niemieckiem czynsz [illegible] a nie pośrednio opłacany (3). Ponieważ Długosz w r. 1480 umarł, wieś łanów pisać [?] że w r. 1488 [illegible] mieszało [?] rachowiny [?] de łany, [illegible] zawierać umowę,

czyli całego [illegible] jednego wychodzi, dziś domu [illegible] wyraźnego nie napisać Długosz.

(1) Pater wstępu str. IV. gdzie powiedziano: Longe igitur absunt ut primum domum mana ipsius Dlugossi exaravisse [?] asserimus.

(2) Pawiński I. str. 650.

(3) Tamże: ida concordavi cum eis.

19. **Długosz** 23

rejestr.

(Do dzieł tego rodzaju, jakiem jest Liber Beneficiorum nie tęż obowiązani ich wydawcy pisać komentarzy, a jest to bowiem rzecz tych, którzy je czytać i wyjaśniać z nich będą; ale dać ich jest obowiązkiem ułatwić zadanie czytelnika w możności zużytkowania dzieła jak najdokładniejszego, i dać mu (drogą prawdą i do odbycia badania. Daje mu tę możność korekta druku, a udaremniają drogę rejestra, które przynajmniej (każde dzieło średniowieczne pisane mieć winno. (Dwa

(sposobność do znalezienia się w niem i wyszukania co potrzeba.

Uznając zdatność obu wymagań uczeni ... nad wydaniem Długosza prawego czuwający, starali się o korektę druku dokładną, która atoli gdy mimo czujnej a skrupulatnej nie wypadła tak zupełnie, jak sobie życzono, sprawdzali przeto omyłki w następnym ich spisie. Atoli i ten jest niedokładny ... Nawiasowo wskazuje na str. 262 omyłka

pisarza, który atoli mimo wielkiej staranności nie wyczerpał rzeczy jak się należy ... Lecz a to nowego do omyłek należą (1) rzeczy wyrażanie ... Ale przyznamy atoli ... wydrukowano ... sequenti die iterum natus mulierum. (... sama ta cytata znacząca nie stoi. W przypadku drugim cały ten frazes

(Przyznamy zajrzeć w tego ... lepiej czy sam

(1) Nie umieszczono w nim najważniejszych omyłek drukarskich. Na str. 273. w wierszu 23. stoi papularum za populorum, 640. w. 36. mercatura za marcia, 642. w. 21. mercatus za marcas, 646. 647. tak samo we wierszach 27. 19-21. też same omyłki.

znaczenie "pieśni" drzehczynnej po szczęśliwem pobadaniu Brzeziewnej nie miarły (1), będzie miał znaczenie pierwszym według mego wyrażenia rzeczy. Każdego

samego Długosza historyi Krakowa, miasta już przed uzyskaniem prawa magdeburskiego lub znakomitem miastem i posiadał swe zastrzeżenie

Do samego pierwszego dodany zadanie miast, wsi i t. d. sadzisz nomenklatury herbów i osób (o czem parafialnych (1), w przedmiocie do rejestru pierwszego spomniano przedmiotów pośredni Sprawdziłem stawiających zawiera poczet osadników i przełamanych

F nie będzie miał

Z przemowie do rejestru czytamy, że spis wyrazów rzymskiej łacinie obcych, i dlatego cudzoziemskich (vocabula peregrina) się naszkaźnikiem rzeczy ważniejszych, wajacych wraz że będzie do trzeciego dodany pierwszego do rejestru spis znakowanych Tożsama się sam Bystry w dziele Długosza rodzin (familiae), sadzisz wyliczenie miast (oppida) miejsc (wsi, wiosek ... ?), miasteczek (oppida) parafij (pagi) (2), że na koniec jest w nim poczet tych rodzinnych F. Bylibyśmy wdzięczni za to, gdyby się rejestr

(1) Du-Cang p. w. naluc. sequencia I.

(2) Provinciarum quas sane Opolye vulgariter ważne Długosza II. 95. wydanie!

F znaków (herbów) które podkłada się wykazać.

Długosz 211
rejestr.

[illegible]

dnie zszywane rozliczenie, gdy zna-
czenia ich nie można było dojść za-
zwyczaj bez objaśnienia. Wchodzi w
[illegible] wyrazów tych spis znaków
rodzinnych, które herbami nazwiemy
nazywać zwierzęcia. Tych część by-
łaby objaśniona w rejestrze. Bylibyśmy
za to wdzięczni wydawcy, gdyby
spisy te przedstawił nam w cało-
ści, gdyby, ostrzegłszy nas, że w na-
stępnych dwóch tomach, już tylko
spis wyrazów cudzoziemskich i przez

[w tem wszystkiem co
wylicza. Gdzież się

[illegible] ten zarzut dokładności, gdyby był rzeczywisty, gdyby wszystko co powinien [illegible] zawsze. Lecz nie-
dokładny jest [illegible]

[illegible]

Lecz kiedy widzę że /wszyscy/
[illegible] de za przykładem wymieniono nie mieszcza-
nów, rolników i księży, a opuszcza-
no mieszczan; że Niemców rolników wspomina
[illegible] jednych (Hannos Muckener, i t.d.)
a stojących na czele Kronicy [illegible]
[illegible] Drugich (Swegir i t.d.) kiedy [illegible]
[illegible]
[illegible] Wjacha (I. 523) zwa-
nego dziś Wincentym [illegible] niedokładnego [illegible], gdy znowu

I. L (648) [illegible]
widzę mieszczan Gaszczołka, Rykołę,
Mujka ) Moradkę (I. 520), ja-
ko zwanego Pieczony (I. 420),
księdza mianowanego Janem [illegible]
znajduję samego, a nie widzę
[illegible] nie wacham się
wpisać

Niemca rotnika nazwiskiem Werner oglądam [illegible], a [illegible] szlachcica [illegible] który się ze Średzianie pisze Wierzynkiem [illegible], [illegible]

[illegible]

nazwanym (II. 140), a ten sam we według danego nie [illegible] uświadczenia, pasującej [illegible] rejestru, lecz dopiero [illegible]

[illegible] wtedy przekonania, że szanowny czytelnik rejestru byłby lepiej wydał cały Długosza, niż wypisywać, gdyby wniosków [illegible] na wyliczeniu tych rabunków szpic

radziej nie chcąc się, na wyliczeniu których nazwisk, wybornie ograniczyć, oczywiście w tomie pierwszym czytamy, lecz za jednym pamiętem wyliczyć

[illegible] wziąść się [illegible] do dopiero [illegible] i w [illegible] rejestru samą [illegible] cytuje się opuścił on nie tylko te, ale i z dwóch następnych miejsc, lecz wszystkie [wszystkie] zostały [zaszczytnie] zmienione [illegible] Zbaraży [illegible], na co przyszedły Walter-Scott polski, [illegible] któregoż jak także dzisiaj nie dawniej uczciwości wielką mu wdzięczności nieść zachowujemy, [wielką] charakteryzujące ją kiedyś będzie. charakteryzuje też [taki] nazwiska pisane Palatinis (1), a nader [illegible] z dawnych [illegible]

[illegible] nazwisk nastąpujących nazwisko: [illegible]

[illegible]

[illegible] Wernerem (II. 64) nazywać, czterdziestu razy jest nie znajduje, czy to jest. Tu tem się sentencja zawiera: Wyczynik (II. 105) co Wyczerneb (II. 243. 301), nakierowano

[illegible]

(1) W tomie I. 401. 500. 525. 527. wymienieni są pomieszczanie: Pieczary, Więcek, Pilak, Łysak, Bajmrysz, Brandt, Szydło, Groźba, Król. W II. 337. 355. 362-4. nazwy kniei: Ołowi, Więcki, Raczek, Żyda, Mirzanka, Krupa, Dajbo, Paczek, Babuch, Ryhals, Krecker, Nugel i t. d.

[illegible] Zadzikie, [illegible] ohrabry się przy wyliczeniu miejsc [illegible] [illegible] mianowania [illegible] nadt.

z pierwszego

z nazwiska miejsca i osób imiona

I widzieć pracownik na polu jenyazji krajowej:

[illegible] pożądane [illegible] miejscach zrazu zmienione znaleźć i miejscach zmianki. Zasta-

podział Sręgir (I. 648), Wyczeł
(dziś Wiwenty I. 523)) Chaby (Chu-
by I. 531) i wiele innych. Mo-
jem zdaniem należało wszystkie
we wszystkich trzech tomach wy-
stępujące w jednym po-
mieścić rejestrze; należało w
rejestrze drugim wszystkie nazwi-
ska miejsc podać; należało
w trzecim przynieść wszystkie her-
by, czyli rozdzielić rejestr
tomu pierwszego na trzy jednej
całości stanowiące dzia-
ły. Tym sposobem przejrzelibyśmy
jednym rzutem oka wszystkich
niemieckich Wernerów, którzy
spolszczywszy się nazwali Wie-
rzbkami, Wiernikami, i innymi
rzynkami; Naruszewicz podaje pierw-
szą ... którzy pieczę-
towali się herbem, który świadczy
miejskiego a oraz szlacheckiego ro-
dzinę i t. d. (1), i jako wielcy
dzieje pakliwej narodowości mi... ... krajowych odegrali.
w dziejach
Nic bardziej nad pamięć
na cnoty przodków nie pobu-
dza ... do cnoty, i nawet nic
cześci ten ... ... ...
nie ... ... nawiąd
Jerzy Samuel Bandtkie. Nadziłbym

z imion?

] II. 157.

(1) Był wolnik Verner i Verner mieszczanin a oraz szlachcic (II. 164), zwany dziś Wierzbik (II. 105). Jestże to ten sam co Wyerneh herbu Janina (II. 243. 301)? Herbu niewszystkich nie wymienia Długosz w Liber Benef., i w Kronice] mówi o Wierzynku szlachcicu de domo Łagoda, a Naruszewicz (VI. 230. wyd. Mazgowsk.) a dawniejszą herbu nie szczędzimie i szlachcicu wspomina, lecz herbu tej nazwy Długosz nie zna.

23, ~~[illegible]~~

Długosz
rejestr 3.
26

Chełm (w Lubelskiem III. 304).
Cassini mowa (III. 229). Lab-
zow (w II. 13, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Klyeparz alias Floren-
cia (II. 26.), które opuszcza-
m w rejestrze; zaznaczam
niniejszem, że imiona dalie
jak ~~[illegible]~~ Czwi-
lanum w III. 204. Sambo-
rienses w I. 192. ~~[illegible]~~ Sowanka II. 64.
~~[illegible]~~ pominię-
to z potrzebie; że w jednym
miejscu ~~[illegible]~~ nie podawana
bliższemi nazwanych
włości (villa regia), zawie-
jąc drogę. przeczeniu gła-
życie przyszłemu, ~~[illegible]~~ ba i
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ sen, jak mniemam, przyja-
ł się nam kiedyś.

chełm (w Lubel-
skiem) obie:

Składeś naszych na uwagę, że przydarzało się autorowi rejestru przyjętego nie tylko herby całkiem nie wymienić, wszystkich w dziele wspomnianych, nie odróżnić ich od zawołań (proclama), i czy coś ~~[illegible]~~ domu (rodzin, ~~[illegible]~~ nie wykazać tego. ~~[illegible]~~ Dopełnię więc co opuścił, i pisownię rejestru sprawuję, obejmując razem wszystkie tu brakujące. Baranie rogi (arma, II. 64). Bibersten, Wyberschden (arma et domus II. 283. Bylina (nie Bilina tylko, I. 195). Baleschi (domus, II. 49). Cancrarum (arma, I. 495. Wymieniona w II. 267. Warna jest tylko proclama). Cifforum (II. 289). Ciphorum (arma, III. 443). Carnicz (godło wsie wspomniany za arma, uznano w II. 231. za domus). Działoszya (I. 257. w rejestrze stoi tylko Dzaloscha). Gadula (domus et arma II. 75). Karczaky (III. 204. (w I. 645. Karczeke jest wsią). Kyczaka (arma, III. 163). Mandroszky (II. 38.). Czytamy w dziele znaczące wyrazy: De armis Nigrorum cervorum et Jgnite (II. 249.), sądzę: De armis Ogniwo militis, Pragay et cmelones De armis Czarny Jelen et Ognyw (II. 253). Czytamy też: De familia Nyeszaka miles hispanicus (II. 241). Ostrew (domus I. 302). Stoi (I. 306): Joannes Nyeczuya De armis Nyeczuya, ⌈ Paganya (III. 155.). Stoi dalej: Meczugius Powalya

⌈(arma);

pokrewieństwo zna-

⌈ a w II. 330. Procopius de domo Nyeczuya.

De armis Powały (I. 309), ale w II. 320. napisano Joannes Nyedrzwyczky de domo et familia Pawala alias Ogony. Stoi też: Prawdziczarum domus na str. 21. (bynajmniej i na 18), lecz przy tem należało zrobić uwagę że w II. 98. powiedziano de genere Prawdzicharum. Stoi dalej Pylawa arma, zamiast de domo Pylawa, jak w II. 101. Podobnie w I. 19. 21. 25. napisano; przy czem należało zauważyć że w I. 18. jest wyrzeczenie de genere Prawdziczarum. Stoi na koniec: Salmonum (Hodobok) arma, Strzeparum, Strepe (Strzemię) arma, Trepka alias Nekanda, de arm. Topor, [ Warna (Warnia) arma, a my mówiąc czytamy: De armis memoriae Salmonis qui habent proclama Olobok II. 77. dalej tamże 145. De armis Strzeparum et Komarum, podobnie tamże 41. Trepka de domo Bipennium, i na koniec w I. 135. Warna proclama a raczej o tem znaku nie znajdujemy nic na stronicach 177. 413. 495: które przytoczył rejestr. Znajdujemy zaś opuszczone zupełnie następujące znaki: [ Szembork arma II. 189. Szreniawa arma II. 19. Wyszczerzenie arma II. 20. Szanowny autor rejestru darować raczy, że się w dalsze wdawać drobiazgi; jako akuratem [illegible]

uważając rejestr za niby komentarz, który wywodzić ma na jaw komentarzowe ważne, nie mam tego za drobiazgi.

[ Trzaskow (?) vid.

F (Trzasky arma, i tamże 220

Awdancze arma II. 424.

L Jaszczynna de domo et familia II. 337. [illegible] arma Serpentum/Anguium (I. 148. choć Serpentum I. 305. umieszczono) arma Oława (II. 257), Szyenyew de domo (II. 290)

*Joannis Długosz senioris canonici cracoviensis liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus. Tomus I. Ecclesia cathedralis cracoviensis Ecclesiae collegiatarum. Cracoviae ex typographia Kirchmajeriana MDCCCLXIIII*, z poglądem na dzieło podobnéj treści, które spółcześnie dla wielkiego Nowogrodu ułożono, a w r. 1859 w Petersburgu z rękopisu ogłoszono go drukiem.

Dzieło Długosza, z małego wyjątku, przy żywocie błogosławionego Prandoty, przez księdza Mat. Gładyszewicza kanonika katedralnego w Krakowie, 1845 wydanym znajdującego się, nam znane, witamy z niewymowną radością, oświadczając przytem najżywszą wdzięczność uczonemu Alexandrowi hr. Przezdzieckiemu, który przez gorliwą zabiegliwość i mozolne na zbieranie prenumeraty łożone trudy, wyjście jego na widok publiczny przyśpieszył. Równąż wdzięczność mamy tym mężom, którzy się wydawnictwa dzieła tego, na trzy rozłożonego tomy, podjąć łaskawie raczyli. Tom pierwszy całkowicie wydany i wraz z drugim i trzecim jeszcze nie ukończonym przez szanownego Józefa Łepkowskiego nadesłany mi, zawiera stronnic 650 ćwiartkowych. Następne dwie stronnice (651—652) dodatek pierwszy, a dalsze, liczbą rzymską oznaczone i do stronnicy LIV dochodzące, regestr do dzieła przez uczonego Teofila Żebrowskiego wypracowany mieści w sobie. Nie wchodzą w ten poczet cztery nieliczbowane ćwiartki, na których napis i uwiadomienie o mającym się ułożyć dla dwóch następnych tomów regestrze, tudzież spis omyłek drukarskich, czytamy. Nie wchodzi nakoniec trzeci i czwarty dodatek, z których jeden, mający rzymską też liczbą oznaczone

stronnice (jest ich X), wstępem jest do dzieła, przez jego Eminencyą księdza biskupa Łętowskiego napisanym. Na nieliczbowanych nakoniec ćwiartkach sześciu, tytuł całego dzieła i spis treści pierwszego tomu znajdujemy. Zdam sprawę z czytania tomu pierwszego: o dwóch następnych tomach powiem, skoro wyjdą całkowicie na publiczny widok. Wszystkie trzy artykuły raczy czytelnik uważać za dodatek do dzieł, które pod napisami: Historya Prawodawstw, Piśmiennictwo, Polska pod względem obyczajów i zwyczajów rozważana, drukiem poprzednio ogłosiłem.

Na czele artykułu pierwszego zastanowię się najprzód nad tytułem dzieła Długoszowego, i dlaczego się *Liber Beneficiorum* nazywa, opowiem.

Długo w Europie a więc i w Polsce, nie uposażano duchowieństwa i świeckich urzędów pensyą płaconą nie ze skarbu, lecz wyznaczano dobra, z dochodów których, za łaską (*beneficium*) najwyższéj władzy krajowéj udzielonych im, utrzymując się uposażeni, mieli oraz wskazane sobie obowiązki wywdzięczania się ojczyznie za odebraną tę łaskę. Ponieważ na tych dobrach mieszkająca szlachta i lud (wiejski i miejski) winien był pewne dochody z włości, prawem następstwa (dziedziczenia) lub czasowego posiadania dzierżonych, pobierane doręczać komu wskazano, należało więc uposażonéj niemi osobie doręczyć też ich spis i opis (1), a w nim dóbr tych hypotekę, rozległość, powierzchnią i t. d. wykazawszy, wszystkie ich realności, z budynków, ról ornych i ugorów, lasów, łąk wód i t. d. składające się, wyszczególnić dokładnie. Jeżeli go uposażony nie odebrał z ręki rządu, postarał się sam o takowy. Tego rodzaju pracą, już nie inwentarzem dóbr, lecz dziełem historycznem i ekonomicznem, spis dóbr do zakładów duchownych obszernego bo nad całą dawną Mało-Polską władzę kościelną wykonywającego krakowskiego biskupstwa należących (*Liber beneficiorum*), jest dzieło Długosza. Wszystko w niém troskliwiéj niż w podobnéj mu z treści nowogrodzkiéj księdze ekonomicznéj wyłożono, i niejedno w niém podano, o czém dotąd albo wcale nie wiedzieliśmy, albo wiedzieli niedokładnie. Wyłuszczając treść jego w sześciu kolejno po sobie idących ustępach, powiem następnie o wartości wydania, zastanawiając się pokrótce nad wstępem, nad korrektą druku, i nad regestrem do dzieła; szeroce bowiem rozwodzić się nad temi szczegółami, zakres pisma, w którém artykuł mój umieszczam, nie dozwala.

(1) Patrz Histor. prawod. (drugiego wydania) II. §. 204—5. 224.

*Miles* i *vir militaris*; *nobilis* i *vir ex nobilitate*; *praedium* i *curia*; *lanei praediales*, *militares*, *cmetonales*.

Według zwyczaju u reszty Słowian za czasów przedmonarchicznych utrzymującego się, nie znali i nasi przodkowie innych ludzi niewolnych nad jeńców wojennych; wszyscy bowiem krajowcy byli obywatelami, w obliczu prawa równemi sobie.

Bronić ojczyzny w czasie wojny, będąc z nich obowiązany każdy, zatrzymywał go i za czasów monarchicznych z tą zmianą, że jedynie ten, co własność ziemską lub miejską posiadał, stawać miał wówczas pod rozwiniętą do boju chorągwią. Tego bowiem tylko nowe prawo za męża stanu uważać kazało. Każdy więc własności takiéj pozbawiony, nie licząc się wówczas w poczet mężów stanowych, należał do ludu, i płacił dań, siedząc na czynszowéj, kmiecą téż nazywanéj roli. Jak należy pierwszych, stosunkowo do obowiązku służenia w wojsku, czy szlachtą (*nobiles*) czy rycerstwem (*milites*) nazywać, o tém wyrzekły najdawniejsze statuta polskie i mazowieckie, przyznawszy uzacnionym temi nazwiskami mężom przywileje różne. Przywileje te, do czasu spisania w Wiślicy i po różnych miejscach dawnego Mazowsza owych statutów, a odtąd do 1450—1475, w przeciągu których skreślił swe dzieło Długosz, rozwijając się postępowo, gdy w części i do ludu przeszły, uwzględniły odtąd i tych, co nie licząc się do szlachty i rycerstwa, służbę rycerską brali na siebie. Statut wiślicki pierwszy i trzeci, tak zwane prawo rycerskie i szlacheckie kładzie w równi (1); z obudwoma zgadza się drugi (2), a przeciwnie czwarty statut mniejszą główszczyznę naznacza temu mężowi, który, szlachcicem będąc, prawa rycerskiego nie posiada (3). Atoli niemal spółczesny jemu, bo z roku 1390 pochodzący (zredagowano czwarty wiślicki r. 1368, co przypominam) mazowiecki statut, stawia niżéj pierwszego od drugiego, głosząc: że głowę ludowego męża (*communis*), który szlachcicem nie będąc prawa rycerskiego używa, dwudziestu dwoma tylko a nie

(1) Statut pierwszy w § 11. mówi: statuimus, quod si quis inculpatus fuerit, quod non haberet jus militale, a trzeciego §. 14. si quis dicat se nobilem aut illustrem, et ceteris nobilibus hoc negantibus asserat se parem i t. d.

(2) Statut drugi §. 16 wyraża się: Barones *et* nobiles, a trzeci §. 17 miles *aut* alius vir nobilis.

(3) Si miles militi aut nobilis nobili plagam dederit absque sanguinis effusione, nobili, cui illata est talis percussio, poena, quae dicitur pietnadzieście ( tyle co *trzy* grzywny) per inferentem debet assignari. Si autem illi inferatur *qui non habet jus militale*, tunc marca grossorum (jedna grzywna) i t. d.

czterdziestu ośmioma kopami, jak owego, należy, według zamienionego w prawo zwyczaju, opłacać (1). Podobnież, i na pozór wątpliwie, wyraża się o tém Długosz. Golém mianem rycerza zdobi on wysokich kraju dostojników i obywatelów zamożnych (2) i znowu rycerza i szlachcica raz stawia w równi, drugi raz, z dawnemi mazowieckiemi i czeskiemi dyplomatami zgodnie, odróżnia jednego od drugiego (3).

Wątpliwość tę łatwo sobie objaśni, kto weźmie na uwagę tę okoliczność, że nazywano męża tego szlachcicem i równano go z rycerzem, który na dziedzictwie siedząc pełnił oraz służbę rycerską, a niżéj od niego stawiano go, ilekroć jéj ani sam nie pełnił, ani stawić za siebie zastępcy nie mógł, będąc zgołociały (nie posiadając ziemskiego majątku). Atoli zastąpić się pozwalający szlachcic od tego tylko rycerza, który obowiązany do pełnienia służby rycerskiéj będąc, pełnił ją osobiście, stał niżéj; od takiego zaś, który ją w jego pełnił imieniu, stał wyżéj, będąc jego, jak się mazowiecki statut wyraził, pryncypałem. Mógł nawet z rycerzem służbującym w swojém imieniu zrównać się w każdéj chwili, bo posiadał do tego środki, dziedzicem będąc. Niech tylko usunął zastępstwo, a wtedy wyrównał mu zupełnie. Słusznie więc rycerskie a szlacheckie prawo postawił na równi pierwszy, drugi i trzeci wiślicki statut, mając na uwadze majętnego a nie zgołociałego szlachcica; i nawzajem statut czwarty z mazowieckim zgodnie postawił go niżéj, z przyczyny téj, że zgołociawszy, próżniaczył się, nie chcąc służyć jako zastępca.

Dziedzictwo albo się folwarkiem (*praedium*) albo dworem (*curia*) zowiąc, posiadało folwarczne szlacheckiemi też i rycerskiemi zwane łany (4), od których oddzielone i do dworów rycerskich ale nie szlacheckich przyłączone, praw takich nie posiadały. Dwór

(1) Cum vero communis interfectus fuerit, *qui non est nobilis, sed tantum jus haberet militale*, u Bandtkego w jus pol. 422.

(2) W L. Benef. I. 140. Andraeas de Oleschnycza miles, 257. 375. miles insignis Castellanus Sandomir. vislic. III. 2. *nobilis* et insignis satrapa *et miles* Jaksza de Myechow.

(3) Tamże I 396. ex genere *nobili et militari*. 409 lanei in quibus *nobiles et milites* residebant, w porówn. z r. 1254. w Kodeksie dyplomatycznym księztwa mazowieckiego przez T. Xcia L. w Warszawie 1863, wydanym (patrz w nim Dyplomat pod nr. 22) i Historyi prawod. II §. 156., tudzież Dług. I. 8. gdzie czytamy: villa in qua sunt fere *omnes nobiles*. II. 161. *villa tota militaris*.

(4) Dług. I. 63. lanei nobilium praediales *curiae militares* ejusdem villae solvunt decimam de *agris militaribus* 265; duae, quinque, curiae militares habentes praedia 132. 195.

nawet na takich oddzielnych stojący łanach, przywilejów szlacheckiemu równych nie miał (1), będąc tylko wojskową osadą. Na nią mógł szlachcic lub rycerz-dziedzic użyć i kmiecych łanów, lecz ich przez to od dziesięciny w gonitwę czyli pod rygorem natychmiastowéj egzekucyi płaconéj nie uwalniał bynajmniéj (2), jeżeli to były rzeczywiście kmiece, zwyczajną dziesięcinę płacące łany. Pozostały one raz na zawsze przy kmiecém prawie (3), jak nawzajem rycerskie, choćby je byli posiadali i kmiecie, przy rycerskiém się ciągle utrzymywały (4). Dziedzictwo szlacheckim i rycerskim posiadłościom z prawa należące się było tego przyczyną. Czémże ono było?

2. *Haereditas*, *proprietas*, *dominium*, *allodium*.

Przez dziedzictwo (*haereditas*) jak w Historyi prawodawstw (5) zauważaliśmy, rozumiano wieczyste posiadanie (6) rzeczy: przeciwnie czasowe w imieniu cudzém dzierżenie (7) majątku, choć własność (*proprietas*) stanowiło o tyle, że jego posiadacz stawał się panem wszystkiego, co się na téj własności uchowało i urosło, jednakże dziedzictwa (*dominium*) ziemi (8), jeżeli go nie nabył osobno, nie posiadał nigdy. Nabywał zaś własności na wieczność szlachcic, ilekroć widząc ziemię opustoszałą, przywłaszczył ją sobie, lub (jeżeli to był las albo krzaki) ilekroć dostrzegł, że o nie właściciel nie dba. Przywłaszczoną nazywał, jak mniemam, zajętém polem (9), dopóki jéj nie przedawnił. Mógł jéj też nabyć przez darowiznę, zapis i kupno. Gdy tenże nabyty majątek lub część

(1) Tamże 36, plures curiae nobilium ex quibus duae curiae militares, 103 curia militaris habens agros spe iales.

(2) Tamże 200, est ibi curia militaris, quam locavit modernus haeres, quae alias nunquam fuit, et ex agris cmethonalibus, de quibus pecunialis decima solvebatur, constituit praedium. Przeciwnie, jak tamże 74 mówi: si quando nobilis in agris depositis arat solvere tenetur in gonithwam.

(3) Tamże 637 *militares lanei cmetonales*.

(4) Dług. I. 265, *curiae militares* decimam de *agris militaribus*, 451 agri *cmetonales* qui asseruntur olim fuisse praedii militaris, *de quibus solvitur manipularis*, a przeciwnie 454.

(5) II. §. 99. IV. 190

(6) Dług. I. 107. habet dicta villa quatuor laneos cmethonales, datos agricolis, *non in haereditatem perpetuam*, *sed ad tempus*, quoniam singulis annis fit eorum *locus* alias osadzenye.

(7) villa cujus *haeredes* Marsalkoviczi de armis Zadora, quam nomine *regis tenent* II. 113.

(8) Tamże I. 63. haereditas, *proprietas*, *dominium* ad hospitale pertinet.

(9) Campi *zagmancze* tamże I. 64. Porównaj też I. 25. 70. tudzież III. 193.

jego odsprzedał, oddzielał od kmiecych udziałów (*zrzeb*) jeden lub kilka łanów, i oddawał je nabywcy. Oddzielony majątek nazywał się odtąd „wolny" lub „zakupny" przeto, że od płacenia czynszu, robót i posług (1), lub od opłat tylko ale nie od pracy (2), został oswobodzony. Jeżeli go nabył rycerz, to rycersko-alodyalnym lub rycersko-własnym (3) nazywał się odtąd; zkąd często są u Długosza zmianki o alodyach plebana, wikarego, kolegiaty, biskupa, kaplicy, kmiecia i t. d. (4), które on téż folwarkami i dworami plebańskiemi, sołtysiemi, słusznie dla téj przyczyny nazywa (5). Były to samoistne wielkiego i małego obszaru osady, które stając się z prawa równemi szlacheckim włościom, nie raz je rozległością przewyższały swoją (6). Kto taki posiadał majątek, miał oraz prawo do herbu, który był ostatniém szlachectwa i rycerstwa uzacnieniem. Nowemi nas w tym względzie wzbogacił Długosz wiadomościami, i nową, słowiańskim heraldykom, do odgadnienia początku i rozwoju szlacheckiego klejnotu, wskazał drogę.

3. *Arma, proclama; domus et genus et familia.*

Po raz czwarty (7) o szczytach i zawołaniach rozprawiając rzekłem, że są dawniejsze od herbów; tamte bowiem już może wówczas, kiedy jeszcze dziedzictw nie było istniejąc jako wojskowe i plemienności oznaki, zetknęły się z drugiemi wówczas, gdy się dziedziczne majątki upowszechniwszy, znaków zażądały odrębnych. Nowe te znaki miały na celu uwydatnić zacność rodu, własnością ziemskich dóbr z monarszéj łaski ozdobionego, i od ról kmiecych, z dawnego gmin zwyczaju w posiadaniu zostających, wyróżnionego. Nowość ta przybywszy do Polski z zagranicy, uzyskała nie wiadomo kiedy herbu nazwę. Nie zna jéj słowiański, nie zna polski, zna niemiecki język; on nam go zapewne udzielił. Przed pojawieniem się go były wymienione wyżéj (szczyt, zawołanie) nomenklatury, których zabytek znał jeszcze wiek XIV. W owym wieku pewna rodzina, prawowitość jednego

(1) Tamże II. 63. 154. III. 154. 201. 207. 295. 329. 424.

(2) *Wolny in servitio* wyraża się II. 19.

(3) Tamże I. 109. agri, qui sunt et fuerunt *alliodales curiae militaris*, agri *proprii.*

(4) Tamże I. 17. 113. 328. 520. 636. 646—7. III. 302.

(5) Tamże I. 12. curia sive scultetia, 634. allodium Advocati.

(6) Obszarowi szląskiego alodyum (r. 1313 w Cod. Sil. II. nr. 14) które pascua, ortos, silvam et agriculturam posiadało, odpowiada zmiankowane od Dług. I. 399. sołtystwo, na które się *duo lanei cum silvis et pratis, duae tabernae cum agris, duo molendina in fluvio,* złożyły.

(7) Patrz Histor. prawod. II. §. 253—7.

z członków swego plemienia zeznająca w sądzie, przyznała go za *brata*, za swój *szczyt*, za uczestnika swojego *klejnotu i zawołania* (1). Drugi z tych wyrazów (szczyt) wszedł do statutów wiślickich, gdzie go przez *clypeus*, *arma*, a trzeci i czwarty (*klejnot i zawołanie*) przez *domus*, *stirps*, *consanguineitas* orzeczono po rzymsku. Najbliższy wiekiem temu statutowi łęczycki, wyrazu *frater clenodialis*, Długosz zaś w swoim herbarzu (2) orzeczeń *domus*, *clenodia*, *arma*, *proclama*, używa. Takież w jego *Liber* Beneficior. (niżéj się o tém przy poglądzie na regestr powie szczegółowo) już jako ogólne, już szczególne wyrażenia występują. *Arma* ogólne ma, *proclama* szczególne znaczenie. Drugie przyczepką jest do pierwszego, a pierwsze, według wszelkiego do prawdy podobieństwa, znaczy herb, drugie zaś zawołanie albo hasło oznacza. Kiedy się jeden herb łączył z drugim, co już Marcin Gallus, tudzież Długosz w swoim Herbarzu o herbach *Topor*, *Jastrzębiec* a w Liber Benefic. o herbie *Ołobok*, *Rak* i wielu innych zauważył, wtedy główny mianowano *arma*, podrzędny zaś nazywano *proclama*. Stosunek był tu niby ten sam co w Słowian towarzyskości pierwotnéj zawiązku. Gospodarz przyjmował pod swój szczyt przychodnia i wymieniał wyraz, którym miał nań wołać o ratunek, gdy się znajdzie w potrzebie, lub przez który na wojnę, na radę i t. d. sam wzywać go będzie. Jeżeli więc ów przybysz posiadał już herb własny, przyniosłszy go z sobą z zagranicy, to, podając go pod szczyt adoptującego herbu, zniżał na zawołanie do czasu, w którym na swą rękę działać postanowiwszy, z adoptacyi się wyswobodził. Wtedy to herb swój własny, czasowo poniżony, przywracał znowu do dawnéj godności, albo zapomniawszy o nim, nie zawołanie ale herb adoptanta miał już znakiem rodzinnym (3). Dawne zwłaszcza herby tego doświadczały. Odłączając się od nich podnoszono zawołania do godności herbu. Losu tego doznał Jastrzębiec (4), doznał Topor z herbów najdawniejszy, z którego kil-

(1) Pamiętn. II. 333—337.

(2) Poszukiwali go polscy heraldycy troskliwie (patrz Wiszniowskiego Histor. liter. IV 97—8), ale daremnie; zostawał bowiem w rękopiśmie, w którego posiadaniu jest obecnie biblioteka Zakładu hr. Ossol. we Lwowie. Ztąd udzielono mi go w podobiźnie. Nosi ten napis: *Omnium domorum sive clenodiorum Poloniae gentis descriptio.* Rękopis ten z XV wieku pochodzi.

(3) Długosz II. 77 mówi: de armis medii salmonis qui habent *proclama Olobok*, a zaś w I 475. de *armis Olobok* qui caput salmonis et medium pro insigni in campo deferunt, i tamże I. 84. po prostu się *de domo medii Salmonis* wyraża

(4) Nonnulli se, (mowi w Herbarzu) Jastrzapczones alii Kanijowam alii Bolesczycy alii Luidbrza (w Liber Benefic. I. str. 611 mówi: *de armis Ludbrsza*) alii Lazaki appelant.

ka nowych powstało. Ilekroć dać nazwiska herbowi nie umiano, wtedy opisywano go tylko (1). Krótko mówiąc, był szczyt domu czyli narodu i plemienia tarczą. Pokrewni domu tego członkowie, właściwy ród (*genus*), przybrani plemię jego (*familia*), niby rzymscy agnaty, kognaty i gentilowie stanowiąc, bliskość swą do rodu przy braniu spadków herbem też udowodniali. Ktokolwiek się atoli z herbu, zawołania, rodu, plemienia wywiódł, ten i szlachectwo swe udowodniwszy (2) przez to, winien był jeszcze podstawę szlachectwa tego, dziedzictwo i prawo do niego wykazać. Im większéj było ono donośności, tém zacniejsza też posiadacza jego osoba, uznawana za szlachtę lub tylko za uszlachetnioną osobę, oznaczając mężów ludowych, którzy z liczby sołtysów i kmieci, przez nabycie alodyów i wolnych łanów w szeregi uszlachconych wstąpili. Odtąd w swojém imieniu służąc rycersko i pod swój szczyt, ktokolwiek się do nich garnął, przyjmując rozpładzali ród szlachecki. Z pocztem plemienników występując do boju pod własną już chorągwią, z uszlachetnionych w rzeczywistéj już szlachty wstępowali szeregi, a z nich przenosili się do stanu senatorskiego. Wtedy to jak Długosz mówi, *miles* i *vir militaris*, stawał się *miles insignis*, pochodził bowiem ex genere nobili et militari, i takim póki nie zgołociał, pozostawał.

Nauka heraldyki polskiéj jest dotąd w kolebce, choć foliały popisano o niéj. Inny ona ma niż zachodnio-europejska początek i rozwój. Tamtę szlacheckość i rycerskość, tę zrodziła gminowość, i przekazała ją szlachcie Od niej wypielęgnowane herby, zespoliwszy się ze spadkobraniami szlacheckich imion (dóbr), tudzież z prawami niepobierania z nich dziesięciny w gonitwę. pozostały szlacheckich rodów znakami na zawsze, i nigdy już nie wróciły do ludu, chyba gdy w poczet wstępował szlachty. Nie próżna więc ciekawość wiodła ku temu Dlugosza, że się skwapliwie o to wywiadywał, jakiego herbu, rodu i pokrewieństwa dziedzice posiadają opłacający dziesięciną majątek, czyli jakie to czy folwarczne, czy alodyalne, czy kmiece, a jakie znowu kmiecie orzą łany: stosownie bowiem do tego dziesięcina ta z uprzywilejowanéj będąc pobierana roli, nie opłacała się w gonitwę.

*4. Wieś na polskiém i niemieckiém osadzona prawie, podział jéj roli, lasów, łąk i zabudowań.*

Skład wsi polskiéj a niemieckiéj najdlużéj się utrzymał w dobrach dawnéj kasztelanii chropskiéj, chropiszką też, a nakoniec

(1) Tenże I. 513 powiada, że małżonka wojewody lwowskiego pochodziła z domu i plemienia *caput leonis albam flammam vomentis deferentium.*

(2) *De domo, de nobilitate* Strzegomya, Dlug. II. 360. 489.

pabianicką zwanéj; które na prośbę małżonki swéj Judyty, Władysław Herman roku 1086 kapitule krakowskiego darował biskupstwa (1). Z tabeli prestacyjnéj, którą Długosz podał, widać dowodnie, że jedna wieś tém się głównie różniła od drugiéj, że osadzoną na niemieckiém prawie, sołtys, a na polskiém dwór sądził; że rola pierwszéj inaczéj się dzieliła niż drugiéj, i że używalność powierzchni nie była w obu jednakowa. Ponieważ osadnicy niemieccy na równych polach zwykle swoje zakładali osady; przeto rolę swą oznaczali równą różnéj nazwy miarą. Pospolicie się prętem lub długim nazywała łanem. Mówiąc o nim Długosz, nazwał go mylnie prętem (2); wiemy albowiem, że pręt częścią był łanu, że pierwszy piętnaście *miał łokci*, i że dwanaście prętów szło na łan długi czyli niemiecki (3): nakoniec że łan taki nazywał się osadą (4). Czasem atoli musiał osadnik niemiecki przyjąć jak wypadło, i zdarzało się że tylko dziewięć, pięć a nawet trzy pręty dostawał na siedzibę (5). Zkąd wyprowadzany wniosek, że kmiecie na łanach (6) osiedleni siedzieli na niemieckiém prawie, i że przez nich też posiadane łany bywały jak osadników niemieckich małe. Tak na Łobzowie pod Krakowem z urodzajności roli słynnym, kmiecy łan z ogrodu się tylko składał (7). Insza była miara polska. Wieśniacy ci, którzy po lasach osiadając, węglarstwem się raczéj lub łowiectwem niż rolnictwem trudnili, posiadali tyle roli, ile jéj sobie wykarczowali. Rola więc ta, będąc porozrzucaną, nie mogła się do pomiarów zastosować niemieckich (8). Mierzono ją więc dawniéj (9) albo na pługi, i płacono z niéj tak nazywany *narok* (10), albo na oko, wnioskując o rozległości z obszaru pól folwarcznych i kmiecych (11).

(1) Dług. I. 273—93. 620.

(2) Duo *lanei sive virgae*. Dług. I. 591.

(3) Laneus *longus* theutonicalis u Dług. I. 52, tak zwanemu frankońskiemu odpowiedni, jak z Kod. maz. nr. 63. i rękopisu w Piśmienn. II. 664 przywiedzionego widać.

(4) Mansus u Dług. tamże I. 697. i w Hist prawod. II. §. 265. w przyp. Sors seu laneus, i znowu u Długosz. 639.

(5) Dług. tamże 648—9.

(6) R. 1404 u Rzysz. II. 359. mansus seu laneus srzeb.

(7) Dług. tamże 45. 203 *lanei* cmethonales seu *horti*.

(8) Dług. tamże I. 234. 333. 343. Tenże na str. 137. mówi: non sunt agri in laneos distincti, quoniam etiam villa in montibus et locis opacis sita est, et *agri progressionem justam habere non possunt, neque distinctionem hinc et inde extirpati.*

(9) Patrz Histor. prawod. Tom II. §. 265.

(10) *Czynsz.* Patrz tamże §. 103. 266 i dyplomat z roku 1242 od Długosza III 300. przywiedziony, gdzie o naroku czyli czynszu jest mowa.

(11) *Secundum majus aut minus*, wyraża się Dług. tamże I. 425.

Takie pola w dyplomacie Chrobrego już „pecynami" nazywane (1), czyli takie ról kawałeczki, nie tylko kmiecie lecz i szlachta wydobywając z karczunku, „niwami" je, „płozami, przymiarkami" i ziem mianowała „klinami", a obliczając według nich przestrzeń roli, zaczęła orne pola dzielić w stosunku do wysiewu. Folwarczne role we trzy i we cztery pola dzieląc, na jedném sto korcy wysiewano czasem (2). Obliczając przestrzeń ziemi na wysiew, dorachowywano do korcy kwarty, co dopełnieniami łanów lub „przymiarkami i domiarkami", nazywano, przeto, że obsiew ten na resztkach i na lichych robiono rolach (3). Zwyczajna rozległość wsi obrachowanéj na łany wynosiła sześć, czternaście, szesnaście, dwadzieścia jeden, trzydzieści, a nawest sto łanów, z dodatkiem prętów od jednego do ośmiu (4). Tylko takiego wymiaru będąca wieś mogła posiadać granicą okolone łany. Obwodzono je kopcami, wbijano paliki, oborywano, tworząc „ujazdy" czyli wznosząc nasypiska (*aggeres*); zostawiano też pas ziemi pustéj nazywany miedzą, kopano doły, lub opierano granicę o drogę przyległą (5).

Las na bór i gaj, jak się w Historyi prawodawstw, tomie drugim (§ 226) mowiło, tudzież na krzaki i wiklinę (*rubeta, virgulta*) dzielony, posiadała wspólnie wieś cała, lub posiadał go sam tylko folwark wyłącznie. Kilku nawet borów w okolicach lesistych, tak folwark jak wieś była właścicielką (6), wyłącznėm lub wspólném z drugą wsią dzierżąc te bory i lasy prawem (7). Las folwarczny odstępowano na własność do użytkowania bez ograniczenia, lub pozwalano brać z niego suche drzewo na opał, a żywe ciąć na poprawę budowli lub grodzenia płotów, dąny zaś na fundusz wycinać na poręby rok rocznie z wolnością sprzedawania takowych (8). Warowano atoli, ażeby nie

(1) Czy od starosłow. *peczen* (porówn. Miklosicza Lexicon, zkąd *pecia*, Du-Cange), dziś „wygorzelami" zwane wypalenis a, już się w X wieku około Krakowa (dyplomat to Chrobrego potwierdza) pojawiają w ludnéj Małéjpolsce.

(2) Czytaj o tém stronnice Długoszowego dzieła w tym porządku: I. 333. 343. 137. 388. 49. 150. 195. 18. 535.

(3) Lanei et aliquot quartae, agri in supplementum villae dati qui vocantur przymiarki, tamże I. 15. 37. ager dictus „domiarek trzi na rzedzinach" (rędzinach) tamże 222.

(4) Tamże I. 259. 178. 52, 27. III. 174.

(5) Tamże I. 101. 35. 68. 79. 108. 162. 166.

(6) Tamże I. 154. 537.

(7) Tamże I. 643. Episcopus (lubucensis) habet *partem mericae* (dąbrowa, w któréj pszczelnik. Dług. 347 i Du-Cange p. w. *merica*) *non limitatam cum Episcopo cracoviensi.*

(8) Tamże I. 213. tudzież II. 158. III. 51 - 2.

tykać wielkich w lesie dębów, i użytkować nie z drzewa, lecz z samego tylko dziko w nim rosnącego owocu (1).

Zużytkowano las i we względzie pastwiska, spasując żołądź przez gromadzką i plebańską trzodę; lub obracano go na wygorzele, które obsiawszy owsem, zużywano wysiew na paszę, siejąc we wielkich lasach nieraz po sto korcy (2). Łąki i odłogi (*othlok*) czyli łączki, tudzież pola i lasy, mianowicie kościołów i klasztorów własnością (3) będące, przywłaszczali sobie ich sąsiedzi na mocy przedawnienia. To się wszakże przez nadużycie działo. Zwykle dawał prawo do takich nabytków karczunek, który jednakże musiał się na zezwoleniu oprzeć dziedzica. Oznaczał on wtedy odkąd i dokąd wolno karczować drobny las na pole i łąkę. Pozwolenie takie plebański folwark uzyskiwał niekiedy bez ograniczenia (4). Kmieciom wzgórza na ten cel wskazywano (5). I jeziora rozmierzano na stajania nazywane „głębiznami" (6). Jedna mogła być w posiadłości osób kilku. Prócz jezior, rybniki i sadzawki (7) popłacały. Dawano pozwolenie i na bicie kanałów, dla przeprowadzenia biegu wody (*wanthok*) z roli na rolę (8) i t. d.

We wsiach znajdujące się zabudowania dwojako, po słowiańsku i po łacinie, nazywając Polacy, nie oznaczyli przez oba co rzeczywiście wyrażać mają. W témże położeniu znaleźli się wszyscy Słowianie, o czém się przekonać łatwo, wyrazy *dwór*, *dworzyszcze* w słownikach ich rozważywszy. Pominąwszy dwa pierwsze małéj w Długusza dziele będące wagi, zastanawia często od niego wspominana *taberna*. Wyraz ten tłumaczą nasi uczeni przez karczmę, lecz mylnie, jak dzieło Dlugosza przekonywa. Bo kiedy w niém czytamy: że we wsi posiadającéj sześć łanów czyli tyleż *osad* kmiecych czynszowych, było wiele tabern, lub że w mającéj trzydzieści pierwszych, liczono dwadzieścia drugich, lub nakoniec że na trzy folwarki podzielona wieś posiadała trzynaście tabern; i naodwrót, że były wsie takie, co dziewięć mając łanów, dwie ich lub jednę tylko liczyły w swoim obrębie, a nawet się takie spostrzegać dawały, w których nie było żadnéj taberny, lecz sołtysia tylko osada (9); nakoniec, że w niektóréj wsi nie było

(1) Tamże I. 534.
(2) Tamże 607—640.
(3) Tamże 197, tudzież II. 158
(4) Dlug. II 325. 480.
(5) Tamże 433.
(6) *Tonye*, tamże II. 10.
(7) Duae piscinae mediocres et una sadzawka, tamże I. 356.
(8) Tamże II. 429.
(9) Porówn. Dlug. I. 74. 75. 59. 394. 74. 10.

dworu, ale natomiast taberna, i naodwrót, że nie było taberny ale osada wojskowa na folwarcznych założona łanach (1) i t. d. Ktoby czytając to chciał utrzymywać, że pierwszego rzędu wsie dużo posiadające tabern bywały od pijaków, a mające ich mało musiały od trzeźwych zamieszkiwane być osadników i rycerzy, to mówię ktoby chciał utrzymywać, wystawiłby się zaiste na śmieszność. Mojém więc zdaniem jest, że użyty od Długosza wyraz *taberna* ma takież same co w klasycznéj, prawnéj i średniowiecznéj łacinie znaczenie; że pisarz ten raz przezeń rozumiał wieśniaczą *chatę*, a drugi raz *karczmę*, i że łatwo odgadnąć kiedy on przez tabernę rozumie chatę a kiedy karczmę, byle zważać na przywodzone przy wyrazie tym okoliczności. Im więcéj się lub w nieograniczonéj liczbie znajdowało we wsi tabern, tém mniejsze było ich uposażenie, wyznaczone im w oddzielnie skazanych rolach lub nawet ról kawałeczkach (2); a im większe, tém uposażenie ich okazalsze (3), kmiecym równające się osadom, lub przewyższające je nawet. Pierwsze więc poczytuję za chaty nie będące ani kmiecemi ani zagrodniczemi osadami, zamieszkiwane od wyrobników różnego, jak wnet powiemy, stanu. Drugie mam za karczmy, równo z młynarskiemi cenione osadami. W czasach, o których mówimy, nie była karczma czém późniéj, i karczmarze do późniejszych arendarzów żydowskich nie byli podobni. Była tém niby, czém obecnie jest nasza resursa kupiecka, czém wydział bankowy trudniący się wymianą biletów kasowych na brzęczącą monetę, czém sklep kupiecki i kramik. Karczmarze nie tylko sprzedażą, lecz i robieniem trunków, a w dodatku i rolném trudnili się gospodarstwem. Warzyć piwo dla dworu, gdy tego zaszła potrzeba, było ich obowiązkiem, za co należąca się im zapłata szła na rachunek opłacanego od nich czynszu (4). Tabernator więc taki karczmarzem był rzeczywiście, a oraz rzeźnikiem, piekarzem, propinatorem i piwowarem (5). Czy na wsi osiadał, czy w mieście, siedział za kontraktem na umówioném prawie,

(1) *Non est ibi curia aliqua sed taberna, habens agros*; tudzież *non est ibi taberna aliqua sed est curia militaris*, habens agros praediales. Tamże I. 175. 179.

(2) Dług. 59. viginti tabaerne habentes *agros speciales*, tudzież 394. tredecem tabernae habentes aliquas *pecies agrorum*, nakoniec 10. sunt ibi tabernae sed *non habent agros*.

(3) Tenże 75. duae tabernae habentes *amplos agros*, tudzież 58. duae tabernae habentes *agros proprios*.

(4) Tenże II. 354. 403.

(5) O takim tabernatorze i jego tabernie szeroce opowiada Długosz II. 432.

o które układał się z nim dziedzic wsi i miasteczek tych nawet, które na niemieckiém osadzone były prawie. Krocie na to dowodów przytacza dzieło Długosza, które oszczędzając kosztów na druk, pomijam. Jedno z nich atoli przywiodę, które na prawo propinacyi rzuca światło nie małe. Mówi (1), że klasztor kłobucki (dziś zniesiony) posiada prawo pobierania czynszu *buthowe* zwanego, płaconego od propinujących piwo i miód w mieście i na przedmieściu. Wyraz ten (*h* za *k* stoi w nim mylnie) wskazuje na czynsz pobierany od *budek* czyli sklepików, w których piwo i miód szynkowano. Opłacany od mieszczan dziedzicowi (klasztorowi) dowodził, że nie ich własnością, ale dziedzica było prawo propinowania trunków. Toż samo o miastach na królewskim gruncie budowanych a prawem niemieckiém nadawanych, Długosz wielokrotnie zauważył. I w nich mieszkali tabernatores, oczywiście karczmarze.

*5. Ludność tak miejska jak wiejska, i jéj dla kraju i dziedzica obowiązki.*

Po wsiach i miastach mieszkająca ludność składała się z krajowców i Niemców. Polacy, osiadając we wsiach od Niemców zamieszkałych, przybierali ich nazwiska, lub dawali imionom swojskim zakończenia niemieckie (2). Toż samo czynili Niemcy osiadający po miastach (3). Przyczyną tego była dla drugich herbowość. w której mieszczanie a bynajmniéj kmiecie, zwłaszcza posiadacze (nie dziedzice), brali uczestnictwo. Kmiecie herbowni, nader rzadko wspominani (4), nie tak przyjętych jak raczéj przypisanych do herbu, czyli, jak w tomie trzecim Histor. prawod (§. 163) powiedziałem, poddanych temu herbowi znaczyli. Herbu nabywał mieszczanin (5) przez adoptacyą od szlachty osiadającéj po miastach, z wolnością nie ponoszenia miejskich ciężarów (6). Mieszczanina atoli nie uwalniał herb nie tylko od podatku miejskiego „szos” zwanego, lecz i od czynszu, który się należał właścicielowi miasta za dane pozwolenie wybudowania domu na jego gruncie, tudzież od zsypki zboża, a nawet od robocizny za użytkowanie roli, użytéj na ogród (7) lub orkę Takim właśnie ro-

(1) Dług. III. 166.

(2). Dług. I. 648. *Woythke y Staske*, 650. *Konopke alias Syrske*.

(3) Tenże II. 164. *Vernerus* de *Sledzeyowycze* dictus *Wyerzynek*.

(4) Raz tylko znalazłem u tegoż II. 253. zmiankę o *cmethones* DE ARMIS *Czarny Jelen et Ognywo*.

(5) Ottha civis sandecencis nobilis de armis Svinka seu Porcariorum, u tegoż I. 546.

(6) Przykład na to daje tenże I. 447., mówiąc o mieście Radomiu.

(7) Miechowscy mieszczanie opłacali klasztorowi *ratione domus et areae et ratione* GUTHOWE (czy nie *buthowe* kłobuckie?). Należało też *ra-*

lom nazywanym miejskiemi łanami (*lanei civiles*), odpowiadały wyszczególnione wyżéj kmiece łany, obok których leżące różnéj nazwy niwy, zamieszkiwała kmiećmi, chałupnikami (tabernatores), świątnikami (*sanctuarii*), zagrodnikami, komornikami (*inquilini*), i po prostu mieszkańcami (*incolae*), nazywana wiejska ludność. O klasie ludności ostatniéj, o komornikach, mawiano, że własne posiada ognisko, lub że pożywa chleb własny; co znaczyło, że ani kawaleczka obok swéj chaty nie posiadając roli, najmuje ją, i na niéj rozwija swój przemysł. Zwykle sadzeniem zajmując się chmielu, nim opłacała czynsz dworowi (1). I ona wraz z całą wiejską ludnością gdy sejm pobór nakazał, opłacała go, co było jedynym przez nią dla kraju ponoszonym ciężarem. Dla kościoła lekki ponosiła ciężar, albowiem zamiast dziesięciny dawała składkę po groszu na rok, nie zsypując zboża, a osobliwie owsa, jak kmiecie (2). Za pobyt we wsi ponosili mieszczanie ciężar z drugiego tomu Historyi prawod. (§ 237 w przyp.) pod nazwiskiem „powaby" znany. Kmieci nie posiadających własności uciążała umowa zawierana z dworem, w tabeli wyrażona prestacyjnéj. Przejdę tabeli téj ważniejsze szczegóły, wskazując przez położoną w nawiasie arabską liczbę na stronnicę tomu pierwszego dzieła Długosza, drugi i trzeci tom rzymską oznaczę.

Opłacał się kmieć czynszem i robocizną sprzężajną. Sprzągał się bowiem jeden z drugim we dwa i t. d. wozy, w cztery lub nawet w sześć koni; zkąd powstał obowiązek jeżdżenia „sprzążą" (151. 536) tudzież „kromie sprząży" (167), pojedyńczym i parokonnym zaprzągiem. Zwykle robił kmieć dzień jeden (322) lub dwa dni w tygodniu, wożąc lub orząc od św. Bartłomieja do św. Jana, a odtąd czynił zaciąg przez dni trzy do przyszłego św. Bartłomieja. Prócz tego przez wyznaczone w kontrakcie dni osobno zwoził siano i dawał umówiony produkt, w zbożu, drobiu (*kapłony*, *kury*), w jajach, serze, szynkach (*wieprzowe*), jagniętach i koźlętach (*hoedus*), a na pewne święta dostarczał na rzeź rogacizny (*vacca*, *crovne*) i zwierzyny (*coturnix*, *trzetrzew*') do kuchni folwarcznéj, lub dawał pewną ilość chleba, zkąd

*tione horti unum diem in septimana laborare.* Nakoniec *de quolibet* LANEO CIVILI *ratione ossyep tenetur quilibet solvere unam mensuram siliginis et unam avenae*, mówi tenże III. 4. O szosie Dobczyc mówi w I. 244.

(1) Omnes incolae villae et quilibet eorum habens focum vel panem proprius comedens tenetur de humulo pro curia dare annis singulis unum chorum (korzec) humuli, mówi tenże I. 193.

(2) Tak było w Sandeckiem w dobrą nie obfitującém rolę: tu więc kmiecie po miarce owsa zamiast dziesięciny dawali, a *inquilinus, hortulanus, molendinator aut pastor* winien był *solvere unum grossum pro annonis*, tenże I. 563.

łany do téj daniny obowiązane nazywano „bochenkowemi" (207). W krajach blisko Rusi położonych (w Opatowskiem) przynosił na Boże Narodzenie po wysokim bochenku pszennego chleba, nazwanym strucel (590). Przyjmował raz do roku zjeżdżającego na grunt właściciela w liczbie ludzi i koni określonéj, i stawiał mu na stół pokarm i napitek umówiony, tudzież sługi jego uraczał, a koniom sypał obrok, albo za to wszystko płacił (*statio obiedne*). Dawał też „oprawne" tytułem pensyi tak nazywanemu Justycyaryuszowi, który imieniem folwarku sądy patrymonialne we wsi odbywał, a osobno za „napisane" (za wyciągi z ksiąg sądowych), płacił (7). Im więcéj płacił, tém mniejszy czynsz dawał, mniéj jeździł, zwoził i orał (195. 215. 373. 450. 499.). Niekiedy tylko przez dni ośm w roku (412) wyjeżdżał. Inna umowa brzmiała: że nie będzie wcale nic robił, lecz czynsz płacił, lub robił tylko a nie płacił; że wysłany w drogę, ile dni zmitręży, tyle mu się ich od dni roboczych odrachuje, albo wszystek czas przepędzony w drodze za jeden dzień porachowany mu zostanie. Nakoniec że tylko w pewnéj najwięcéj pięciomilowéj od miejsca zamieszkania odległéj przestrzeni, jeździć lub chodzić z listem powinien będzie. Niekiedy na samych tylko „jutrzynach" zwanych też „murgami" i „morgami", miał poprzestać dziedzic. Ponieważ on na swoim folwarku obszerne, bo sto korcy wysiewu, jak wyżéj mówiliśmy, nie raz obejmujące miewał do uprawy pola, przeto kmieć, zwłaszcza na polskiém prawie osiadły, zobowiązując się orać zamiast czynsz płacić, wymawiał sobie: że rano (1) każdego dnia, święto wyjąwszy, lub przez dni kilka (trzy i t. d.) w tygodniu, tyle a tyle (sześć i t. d.) zagonów zorze, zasieje, a gdy dojrzeje zboże, zerznie go i do stodoły zwiezie. Jeżeli się tylko do sierpa zobowiązywał przybywający do wsi osadnik (*hospes*), winien był w czasie żniwa wyjść najmniéj pięć dni w miesiącu, lub dać się „wyrugować" czyli zmusić do wyjścia z chaty na żniwo, co się już nie „powabą" lecz „rugowem" zwało (2). Stosunek ten nazywa prawo powabą, którą też i „pomocą" jak się Długosz (624. 626.) wyraża, mianowano, a za którą, jak zeznaje (193), i opłacić się godziło; ten mówię stosunek, zwyczaj nam dawny słowiański, o którym się w tomie trzecim (§ 306.) Historyi prawod. napomknęło, przypominając dowodzi, że praca rolnika zastępując czynsz była obwarowana prawem. Zapraszał niegdyś

(1) Starosł. *jutro*, niemieckie *Morgen*. Patrz Histor. prawod. II. §. 265. i z niém Dług. I. 17. 82 107. 157. 212. III. 68 290. 296. 325 429. porównaj. Już w dyplomacie z r. 1215 u tegoż II. 396 czytamy: *aratura cum jutrzyny*.

(2) Dług. III. 424 mówi: *powabam* non sed *rugowe*, ita quod quilibet hospes de minimo agro tenetur metere quinque diebus in mense.

folwark, a teraz zobowiązywał do pracy nie samych tylko kmieci, lecz każdego co żył we wsi, wymawiając sobie od przybywającego na osadę przychodnia, ażeby właścicielowi roli w nagłéj potrzebie, osobliwie téż w czasie żniwa, z pomocą przychodził. I przyjmował przybysz warunek ten zastrzegając, że najwięcéj trzy razy do roku, zimą i latem przyjmie owe zaprosiny, a nawet zmusić się dozwoli; lub że prócz powaby płacić czynsz, a już ani robić, ani jeździć, ani chodzić na posełki nie będzie (34. 165. 211). Posługa nazywająca się *kłodą*, inne miała od wspomnionéj w tomie drugim (§. 228. w przyp.) Historyi prawodawstw znaczenie. Kłoda, o jakiéj mówi Długosz, wzięła swoje nazwisko od starosłowiańskiego wyrazu *kladenc*, znaczącego studnię lub beczkę wkopaną w ziemię na zbiorowisko deszczowéj wody, tudzież używaną na sprzęt domowy dla przechowywania w tejże beczce zboża. Kiedy więc właściciel wymawiał sobie od przybywającego na osadę przybysza kłodę, znaczyło to, że osadnik w miejsce czynszu uprawi umówionego obszaru pole, wysieje na niém beczkę jednę, dwie i t. d. zboża, używszy na to własnego ziarna (III. 306). Były nakoniec i takie tabele prestacyjne, które kładły za warunek, że osadnikowi nie będzie oznaczony żaden rodzaj pracy, lecz cokolwiek folwark każe, robić dla niego musi. Przyjmujący go zwali się (III. 77.) *nathonniezi*, który to wyraz ze zmiankowanym w tomie drugim (§. 209) Histor. prawod. *teneto* (lepiéj *tenetne*) ma, według mego mniemania, związek (1). Miał w obowiązku czynszownik (627) nieść dworowi posługę przy polowaniu, co równie było dla niego uciążliwością wielką jak kładziony mu warunek, że ponieważ się mu czas wychodzenia na robotę nie oznacza, przeto ma być na każde zawołanie do niéj gotów (*absque die*, 173, 302). Nakoniec umawiały się strony, że ilekroć dworowi wypadnie, wydzierżawi kmiecia wraz z jego łanem (539—43); że zabudowania dworskie, w których go osadza, sam sobie a nie folwark naprawiać będzie (96). Rozumie się, że nowo osadzony uzyskiwał wolność na lat kilka od ponoszenia wszystkich zgoła ciężarów (649). Taberna we wsi i za wsią położona, miewała swe pola i łąki, lub nie miała żadnéj roli (7, 10). Za posiadanie jednéj i drugiéj nie robiono pańszczyzny, gdyż to nie było we zwyczaju tabernatorów (152), wyjąwszy posiadających, jak rzekliśmy, pola i łąki, czyli na roli kmiecéj siedzących (314); ci bowiem ponosili kmiece ciężary lub opłacali się za nie (640), składają się czasem po dwóch na jednę opłatę (642—3).

(1) Dyplomata z r. 1234—1238 pochodzące a w Erbena *Regesta* w Pradze 1855 wydanych (patrz nr. 842 952) wydrukowane, rozumieją przez *tenetne* posługę w czasie polowania czynioną dla dworu.

Taberny takie, będąc karczmami, dobrze procentowały. Pieniędzmi, produktami i piwem, właścicielowi raz większy, drugi raz mniejszy czynsz płaciły (1).

Młyny albo się mlewem zboża (*multhura*), albo kuciem żelaza zajmowały (*molendina hamrorum* 563). Były albo dziedziczne (*molendinum haereditarium*) i te dawały składkę rok rocznie na utrzymanie wojska *qui census dicitur* WOYENNE 194); a za to nie służyły rycersko, choć się do tego przy nabyciu dziedzictwa zobowiązały; inne zaś młyny czynszowemi będąc, czynsz rozmaicie opłacały. Jedne wypłacały go mlewem, mieląc dla dworu co tydzień dwa korce żyta, a cztery korce jagieł na rok cały (134); inne płaciły robotą budowlaną. Młynarz nie tylko obowiązany był wszystko swym kosztem stawiać w swoim młynie, ale i nowe budowle (dla innych zapewne młynów) za mniejszą cenę uskuteczniać był winien. Winien też był przy połowie ryb pomagać (8. 199).

Pośredniczących między kmiećmi, karczmarzami i młynarzami zagrodników i świątników obowiązki bywały mniejsze. Z samych się nieraz osad zagrodniczych, z młyna i karczmy wieś składając, i bez dworu tudzież kmiecych będąc łanów (135), nie chodziła na pańszczyznę lecz na posyłki. Lżejsze jeszcze obowiązki uciążały świątników. Wolni od robocizn, danin i poradlnego, (które skarbowi królewskiemu dwór opłacał za nich), usługiwali kościołom katedralnym (89—97), Znikła następnie ta ludność po ustanowieniu zakrystyanów (457, 498). istniejąc w Polsce już od r. 1121 jeżeli nie wcześniéj (2). Z ludności więc dawnéj sami odtąd zagrodnicy i chałupnicy (*tabernatores*) pozostali, a jedni i drudzy równą pełnili *dla dworu* posługę. Czyścili łąki, robili przy browarze, okopywali jarzynę, kosili siano, kopili go i zwozili. Przyrządzali słód, warzyli piwo, zlewali go do beczek i ładować na wozy pomagali. Kopali rzepę (wtedy nie znano jeszcze kartofli), i chowali w doły. Słód mleć i drzewa dla browaru dostarczać, było młynarzy i kmieci obowiązkiem (343, 629).

*6. Nowgorodskia piscowyja knigi.*

Długosza dzieło, jak się z podanych dotąd wyjątków pokazuje, jest nie tylko dla historyi, dla prawa i narodu, dla ekonomii krajowéj, dla statystyki i t. p., lecz i dla historyi kościoła, zwyczajów i obyczajów, a nawet dla lingwistyki ojczystego języka nader ważne. Inaczéj

(1) Dług. I. 642. Ibi sunt duae tabernae, quarum una solvit tres fertones; scias quod quondam de una taberna quinque fertones solvebantur.

(2) Dyplomat z tego roku który przywodzi Długosz 403, wspomina już o nich. Toż samo było w Europie zachodniéj, o czém Du-Cange p. w. *sanctuarii* powie.

się ma z rossyjskiém dziełem, którego połowę dotąd wydano. Napis jego jest: *Nowgorodskia piscowyja knigi, izdannyja archeograficzeskoju kommissieju. Tom pierwyj, Perepisila obroczna ja kniga derewskoj pjatyny, około 1445 goda. Pierwaja połowina.* Wydano go w ćwiartce o stronnicach 905, w co wchodzą i dwie na kamieniu wyciśnięte podobizny rękopisu. Tytuły jego, przedmowa i spis rozdziałów na czterech wyrażono ćwiartkach, z których dwie pierwsze żadną, a drugie dwie rzymską oznaczone są liczbą. Dając o tém dziele wiadomość, położę w nawiasie liczby, które nam stronnice wskażą. Dzieło to, jak wydawcy oświadczyli w przedmowie, będące jedną z ksiąg tych, które przychód z majątków ziemskich własnością cesarskiego skarbu będących obliczały, ułożyli pisarze skarbowi (zkąd nazwa jego *piscowaja kniga*), w końcu XV wieku, kiedy się już na piękne w dawnéj rzeczypospolitéj nowogrodzkiéj, pod opieką Polski i Litwy (1) niegdyś zostającéj, a następnie do dawnego państwa moskiewskiego czyli do dzisiejszéj Rossyi przyłączonéj, wielkoksiążęce rozwinęły rządy. Dzielił się kraj byłéj rzeczypospolitéj podawnemu na pięć części (*piatyna*). Jednéj z nich dreweńską zwanéj, dobra do gmin (346), klasztorów (451, 479), nowogrodzkiego władyki (612) i t. d. należące, zabrał monarcha na skarb, czyli pobierane z nich dochody skarbowi swemu przywłaszczył, na utrzymanie wojska przeznaczywszy je. Rozdał te dobra częścią na pomieścia, zrobiwszy ich posiadaczy, jak to i w Polsce bywało, czasowymi lub wieczystemi właścicielami, częścią podzielił się ich dochodem z klasztorami posiadającemi je przedtem wyłącznie (498), częścią w czynszowe zamienił je dobra, kazawszy im tak w Polsce nazywany „narok", który obrokiem się w Rossyi dotąd mianuje, opłacać do skarbu. Takich dóbr było najwięcéj. Czynsz stosował się do dochodu ciągnionego z ziemi, w czém głównie na rolę, łąkę i wodę (251), a mało albo wcale nic na las uwagi zwracano. W celu przekonania się ile czynszu pobrać należy, zrobiono nowy szacunek dochodów, i obliczywszy produkt na pieniądze, kazano wyciągnięty ów dochód wnosić do skarbu, nie rachując w to wydatku łożonego na administracyą wszystkich, gminę jednę stanowiących wsi i wiosek. Urzędnik wołostelem nazywany rządził gminą i sądził ją, przy pomocy podrzędnego mu tijuna i dowadczyka (2), który u obu służebnika rządowego pełnił obowiązek.

(1) Patrz Historyi prawod. IV. § 282.

(2) O nich tom czwarty Historyi prawodawstw nauczy; regestr do dzieła pod wymienionemi wyrazami wskaże stronnice, na których nazwisko ich objaśniono.

Księgi te mają w tém z Długosza dziełem podobieństwo, że się i one w historyą wdają osad, lubo nie w takiéj co tamto rozciągłości. Patrząc na teraźniejszość wyłącznie, spuszczają przeszłość z uwagi. Uczyniły to umyślnie, gdyż celem ich głównym było pobranie dochodów, a nie opowiadanie dziejów. Mówią więc, że według ksiąg dawnych była wieś takiego a takiego obszaru; lecz dziś, gdy po wykarczowaniu lasu i wykrudowaniu przyległéj ziemi przybyło jéj tyle a tyle obszaru, przeto choć mniéj zabudowań teraz aniżeli dawniéj liczy, jednakże więcéj daleko dochodów ma, pomimo że administracya kosztuje wiele.

Inny tu był skład wsi, jéj roli, lasów, łąk, zabudowań, niż w Polsce; inny stan zamieszkujących ją ludzi, inne ich dla kraju i dziedzica obowiązki. Tylko wymiar roli był podobny do naszego, co z położenia wynikało ziemi. Piscowe więc te księgi wykazują, ile osada wiejska posiada dworów (każde zabudowanie dworem tu nazywano), i wiele w nich mieszka ludzi; tudzież czy jest siołem posiadając cerkiew, lub wsią tylko nie posiadającą jéj. Wyszczególniają téż ile ma roli, i wiele na odrobienie jéj potrzebuje pługów; ile czynszu płaci pieniędzmi a ile w zbożu, sypiąc reż (żyto) i owies a mało pszenicy: tudzież dostawiając ale bardzo mało, konopi; ile danin w serze, drobiu, łopatkach (szynkach) baranich, bochenkach chleba i garściach lnu, nakoniec wiele rubli cały obrok wraz z poklonnem(z *posztą*, jak mawiali Polacy, 794) z jednéj pobrany gminy wynosi. Inaczéj obliczają te księgi wydatek na utrzymanie administracyi gminnéj. Obże (niby łany polskie) składały się na korm (pensyą) dla wołostela i jego pomocników, a nadto w trzy wielkie do roku święta (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki) dawały im tak w Polsce nazywany „narzaz"; co wszystko obliczano na pieniądze. Porównywając dawny dochód z nowym, wykazywano, ile obży i dworów czyli ludności wiejskiéj przybyło, czyniąc przytém uwagę, że ta a ta wieś nie przynosi dochodów żadnych, gdyż jest poczynkiem (50) czyli nowo założoną włością.

W ogóle mówiąc tabela prestacyjna nowogrodzkiego wieśniaka miała z polską, jak nam ją podał Długosz, wiele podobieństwa. Jakie ciężary dla dziedzica u nas, takie i tam ponosił, ale obowiązki pełnione przez pierwszego dla kraju, zupełnie się od tych różniły, które mieszkańcy wsi polskich, szlacheckiego i kmiecego stanu, nieść mu byli powinni. Choć i w nowogrodzkich siołach mieszkali bojarowie (153. 898), tudzież lud na własnych od monarchy podarowanych sobie a nie na cudzych siedział rolach (904), choć były tam i przez samą tylko czeladź zamieszkiwane wsie (*służnije derewni.* 322.), choć nakoniec i dwory jak niektóre z polskich tabern żadnéj nie posiadały roli (*s nepaszennym dworom*, 905), jednakże główna różnica naszych a tamecznych wiej-

skich i miejskich osad polegała na tém, że mieszkańców ich skarbowość wyjąwszy, żadne stosunki z rządem i cerkwią nie wiązały.

Wstęp do dzieła Długoszowego przez księdza biskupa Łętowskiego zrobiony miał w zadaniu (str. II) rozebrać te pytania i na nie odpowiedzieć: kiedy napisał swe dzieło Długosz? i czy przynajmniéj tom pierwszy własnoręcznie skreślił? Poważam się ogłosić zdanie, że na pytanie pierwsze odpowiedziano mylnie. Czytamy bowiem (str. V), że rozpoczętą swą pracę w r. 1440 miał w r. 1470 ukończyć; gdy przecież sam Długosz zeznaje, że się nią jeszcze w latach 1471. 1475 zajmował (1). Kiedyby więc ją rzeczywiście ukończył, tego nie wiemy. Przerwa w pracy naraziła i drugie wielkiéj wagi znakomitego pisarza dzieło na sprzeczność w opowiadaniu zdarzeń (2), tudzież na częste i bezpotrzebne powtarzanie się. Na pytanie drugie dobrze odpowiedziano (3), nie mógł albowiem Długosz pisać własnoręcznie całego tomu pierwszego, gdy w nim czytamy, że wieś Wielopole posiadała w r. 1488 tyle a tyle łanów i prętów (4); że z osadnikami na prawie polskiém w tejże wsi osiadłemi został umówiony czynsz, miodem a nie pieniędzmi opłacany (5). Ponieważ Długosz w r. 1480 umarł, więc łatwo pojąć, że w r. 1488, kto inny musiał rachować te łany, ktoś inny ową zawierać umowę, czyli, co na jedno wychodzi, że tomu całego własną ręką nie napisał Długosz.

Do dzieł tego rodzaju, jakiém jest Liber Benefic. nie są obowiązani ich wydawcy pisać komentarzy, jest to bowiem rzecz tych którzy je czytać i użytkować z nich będą; ale ich jest obowiązkiem postawić czytelnika w możności zużytkowania dzieła jak należy, i dać mu sposobność do znalezienia się w niém i wyszukania co potrzeba drogą prostą i do odbycia łatwą. Daje mu tę możność korrekta druku, a ułatwiają drogę regestra, których przynajmniéj dwa każde dzieło średniowieczną łaciną pisane mieć winno. Uznając słuszność obu wymagań, uczeni mężowie nad wydaniem dzieła Długoszowego czuwający, starali się o korrektę druku dokładną, która atoli, gdy, mimo czujnéj o to za-

(1) Porown. I. 576 *sub nostra tamen aetate*, anno videlicet Domini 1471, tudzież III. 228, gdzie mówi: *in aetatem usque praesentem* videlicet 1475 annum.

(2) W historia polonica tom I. str. 228. wyd. Huyssena, inaczéj o sprowadzeniu na Tyniec Benedyktynów, a inaczéj w liber Benefic. III. str. 181. opowiada.

(3) Patrz wstępu str. IV, gdzie powiedziano: Longe ideoque absum, ut primum tomum manu ipsius Dlugossi exaratum esse affirmem.

(4) Porówn. I. str. 650.

(5) Tamże: ita concordavi cum eis.

biegliwości, nie wypadła jak sobie życzono, sprostowali przeto omylki w osobnym ich spisie. Atoli i ten jest niedokładny (1). Razi osobliwie ważna na str. 262 omylka, gdzie wydrukowano: *cantus sequentiae* INTER NATOS *mulierum*. Prosimy zajrzeć w rękopism czy tam NATUS, toż samo co *ortus* znaczące, nie stoi? W przypadku drugim cały ten frazes znacząc „pieśń dziękczynna po szczęśliwym połogu brzemiennéj niewiasty" (2), będzie miał sens; w pierwszym, według mego wyrozumienia rzeczy, nie będzie miał żadnego.

W przemowie do regestru czytamy, że spis wyrazów rzymskiéj łacinie obcych, i dla tego cudzoziemskiemi (vocabula peregrina)się nazywających, wraz ze skaźnikiem rzeczy ważniejszych, będzie do trzeciego tomu dodany; że do pierwszego dołącza się tylko sam spis zmiankowanych w dziele Dlugosza rodzin (familiae), tudzież wyliczenie miejsc (wsi, wiosek?), miasteczek (oppida), powiatów (pagi) (3); że nakoniec jest w nim poczet tych rodzinnych znaków (herbów), które podobało się wyliczyć. Bylibyśmy wdzięczni za to, gdyby się regestr ten zalecał dokladnością, gdyby był zupełny, gdyby wszystko co powinien zawarł. Lecz niedokładny jest w tém wszystkiem co wylicza. Gdzież się podział *Sregir* (I. 648), *Wyaczek* (dziś Wincenty I. 523)! *Chabry* (Chrobry I. 531) i wiele innych imion? Mojém zdaniem należało wszystkie we wszystkich 3ech tomach występujące w jednym pomieścić regestrze; należało w regestrze drugim wszystkie nazwiska miejsc położyć; należało w trzecim przywieść wszystkie herby, czyli rozłożyć regestr tomu pierwszego na trzy jednę całość stanowiące działy. Tym sposobem (objaśniając rzecz przykładem) przejrzelibyśmy jednym rzutem oka wszystkich niemieckich Wernerów, którzy spolszczywszy się nazwali Wierzynkami, Wiernikami, i inszym niż Naruszewicz podaje pieczętowali się herbem, którzy tworzyli miejską a oraz szlachecką rodzinę i t. d. (4) i jako

(1) Nie umieszczono w nim następu ących omylek drukarskich. Na str. 273 wiersz 23 stoi *populosam* za *populosum*, 640. w. 36. *merea* za *marca*, 642. w. 21. *mercas* za *marcas*, 646. 647. Są i we wierszach 27. 19—21. też same omyłki.

(2) Du Cange p. w. *natus*, *sequentia* 1.

(3) *Provinciarum quae tunc* OPOLYE *vulgariter*, ważne Dlugosza II. 95. wysłowienie!

(4) Był rolnik *Verner* i *Verner* mieszczanin a oraz szlachcic (II. 164), zwany też *Wierzink* (II. 105.). Jestże to ten sam co *Wyernek* herbu Janina (II 243. 301.)? Herbu pierwszych nie wymienia Dlugosz w Liber Benef., w kronice II. 157. mówi o Wierzynku szlachcicu *de domo* Łagoda, a Naruszewicz (VI. 230. wyd. Mostowsk.) o takiegoż herbu mieszczaninie i szlachcicu wspomina, lecz herbu téj nazwy, Dlugosz nie zna.

wielcy polskiéj narodowości miłośnicy w dziejach krajowych słynęli. Nic bardziéj nad pamięć na cnoty przodków nie przywięzuje do cnoty, mawiał mi często ten, któremu ukształcenie naukowe winienem, mawiał Jerzy Samuel Bandtkie. Radzilbym wziąć się do dopełnienia regestru tomu pierwszego, i w nim nie tylko to co się opuściło pomieścić, lecz z dwóch następnych troskliwie wszystkie nazwiska miejsc i osób imiona wyzbierawszy, zrobić spis obojga dokładny, za co przyszły Walter-Skot polski, którego jak sobie tuszę nie daremnie oczekujemy, tudzież pracownik na polu jeografii krajowéj, wielką mu wdzięczność mieć będzie. Charakterystyczne są bowiem i do powieści przydatne nazwiska dawnych Polaków (1), a nader pożądane o miejscach znakomitszych zmianki. Zastanawiają następujących nazwiska: *Chełm* (w Lubelskiém III. 304), *Lobzow* (w II. 13), *Klyeparz alias Florentia* (II. 26), które opuszczono w regestrze; zastanawia mocno, że imiona takie jak *Czurilonum* w III. 204., *Samboriensis* w I. 192, *Sowanka* II. 64. pominięto zupełnie; że nie wyliczono odrębnie królewskiemi nazywanych włości (*villae regiae*), torując drogę przyszłemu statyście polskiemu, bo i ten, jak mniemam, pojawi się nam kiedyś.

Kładę nacisk na wyraz, że *podobało się* autorowi regestru przywieść niektóre tylko herby (*arma*); albowiem nie wymienił wszystkich w dziele Długosza wspomnionych, nie odróżnił ich od zawołań (*proclama*), i czy są domu, rodzin, pokrewieństw znakami, nie wykazał tego. Dopełnię więc co opuścił, i pisownię regestru sprostuję, obejmując razem wszystkie trzy tomy. *Baranie rogi* (arma, II. 64.), *Bibersten*, *Wyberschten* (*arma et domus* II. 283.), *Bylina* (nie *Bilina* tylko I. 195), *Boleschi* (domus. II. 69.), *Cancrorum* (arma I. 495. Wymieniona w II. 267. *Worna* jest tylko proclama), *Cifforum* (II. 289.), *Ciphorum* (arma III. 443.). Cornicz (gołosłownie wspomniawszy za *arma*, uznał Długosz w II. 231. za *domus*). Działoszya (I. 257. w regestrze stoi tylko *Dzaloscha*), *Godula* (domus et arma II. 75.), *Korczaky* (III. 204., w I. 645. *Korczeke* jest wsią), *Kuczaba* (arma III. 163) Mandroszky (II. 38.). Czytamy wiele znaczące wyrazy: de armis *Nigrorum cervorum et Ignile* (II. 249), tudzież: de armis *Ogniwo* milites Prussy et cmetones de armis *Czarny Jelen* et *Ognywo* (II. 253.). Czytamy też: de familia *Nyeszoba* miles hispanicus (II. 241), Ostrew (domus I. 302.). Stoi tamże (I. 306.): Joannes Nyecznya de armis *Nyecznya*, a w II. 330. Procopius de domo *Nyecznya*, *Pogonya* (III.

(1) W tomie I. 401. 500. 525. 527. wymienieni mieszczanie *Pieczony*, *Wieprzek*, *Piłat*, *Łysiak*, *Mrzygłód*, *Bańk*, *Szydło*, *Grot*, *Król*. W II. 337. 355. 362—4. nazwy kmieci: *Okoń*, *Wieksza*, *Raszek*, *Żyła*, *Mirzawtka*, *Kotul*, *Jajko*, *Pączek*, *Babnek*, *Rybałt*, *Wiecheć*, *Rusek* i t. d.

155.). Stoi daléj: Mszczugius Powalya de armis Powaly (I. 309), ale w II. 320. napisano Joannes Nyedrwyczky de domo et familia *Powala alias Ogony*. Stoi téż: *Prawditarum domus* na str. 21 (bynajmniéj i na 18), lecz przy tem należało zrobić uwagę, że w II. 98 powiedziano *de genere Prawdytharum*. Stoi daléj *Pylawa arma* zamiast *de domo Pylawa* jak w II. 101. tudzież w I. 19. 21. 25, napisano; przyczem należało zauważyć, że w I. 18. jest orzeczenie *de genere Prawditarum*. Stoi nakoniec *Salmonum* (Hołobok) *arma*, *Streporum*, Strepe (strzemię) *arma*, *Trepka* alias Nekanda, de arm. Topor, *Trzaszkow* (?) *vil. Warna* (Warnia) *arma*; a nie stoi co my czytamy: de armis medii Salmonis qui habent *proclama Olobok* II. 77., daléj tamże 145 de armis *Streporum et Komarum*, tudzież tamże 41. *Trebka de domo Bipennium*, i tamże 220 *Trzaszky arma*, nakoniec I. 135 *Warna proclama*, i reszty o tém znaku nie znajdujemy nic na stronnicach 174. 413. 495, które przywiódł regestr. Znajdujemy zaś opuszczone rodzinne znaki te: *Awdancze arma* II. 424. *Jusszyona de domo et familia* II. 334 *arma Angnium* (I. 148 choć *Serpentum* I. 305 umieszczono), *arma Olawa* (II. 257), *Szczyenyew de domo* (II. 290), *Sternbork* arma (II. 189), *Swieboda arma* (II. 19), *Wyssowie arma* (II. 20). Szanowny autor regestru darować raczy, że się w takie wdaję drobiazgi; ja albowiem uważając regestr za niby komentarz, który wywołać ma na jaw komentarze właściwe, nie mam tego za drobiazgi.

1=1

[illegible] – [illegible]

[illegible] – [illegible] ([illegible] – [illegible])

[illegible] [illegible] [illegible] ([illegible])

[illegible] [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible])

[illegible] – [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

Volk

[illegible] – [illegible]